NUMER 54.

DZIENNIK POWSZECHNY

24 Lutego / 8 Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 8 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu 25 Lutego (9 Marca) 1862 r., to jest w niedzielę, jako w rocznicę wstąpienia na Tron Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra Mikołajewicza, Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego, o godzinie 9 i pół zrana odbywać się będzie solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym Ś. Jana.

O godzinie 10 i pół zrana JW. czasowo główno dowodzący 1szą armją p. o. Namiestnika przyjmować będzie powinszowania od duchowieństwa Rzymsko-katolickiego i innych wszelkich wyznań, od władz, kupców i znaczniejszych obywateli miasta na pokojach zamkowych.

O godzinie 11ej odbędzie się solenne nabożeństwo w Prawosławnym Soborze N. N. Trójcy.

Wszyscy Jenerałowie, Sztab i Ober-oficerowie, winni być ubrani w pochodnej paradnej formie, zaś Urzędnicy cywilni w paradnych mundurach.

Za nadejściem zmroku wszystkie gmachy rządowe i miejskie uilluminowane zostaną, prywatnym zaś osobom illuminowanie swych pomieszkań zostawia się do woli.

W Teatrze Wielkim danem będzie widowisko bezpłatne.

Ogłoszenie Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, dotyczące poboru biletowego od obcych starozakonnych, na czasowy pobyt do Warszawy i przedmieścia Pragi przybywających.

(*Dokończenie*).

e) Dzieci spłodzone w małżeństwie, jakoteż naturalne spłodzone bezślubnie, wedle Kodeksu Cywilnego prawnie uznane, (z wyłączeniem urodzonych w cudzołóztwie i kazirodztwie) z prowincji przez rodziców, tutejszych stałych mieszkańców sprowadzone, jeżeli udowodnią metrykami urodzenia lub aktami znania, że są w wieku małoletnim, tudzież świadectwami, że nie są jeszcze małżonkami.

f) Niewiasty nowo-zamężne z prowincji do mężów stale w Warszawie zamieszkałych przybywające, gdy zamęzcie legalnemi aktami ślubnemi udowodnią.

g) Żony nierozłączone prawnie z mężami, którzy przyjęli wiarę Chrześcjańską, tudzież ich dzieci spłodzone przed przyjęciem tejże wiary, przez ojca, do dojścia do pełnoletności.

h) Pachciarze krów z dóbr w okolicy 21 werstowej od Warszawy położonych, z nabiałem codziennie, a przynajmniej cztery razy w tygodniu do Warszawy przybywający, jeżeli tego samego dnia do domu wracają.

Nadto każdemu z nich, który sam nabiał wiezie furmanką swoją, wolno przybrać bez opłaty biletowego jedną osobę do roznoszenia tego nabiału lub dozorowania furmanki, mającą na to specjalne świadectwo władzy miejscowej.

i) Uczniowie i uczennice wyznania Mojżeszowego do szkół Rządowych lub do prywatnych zakładów naukowych Chrześcjańskich przez Rząd upoważnionych, uczęszczający, lub do tychże szkół i zakładów na nauki z powrotem przybywający, co świadectwami właściwych zwierzchności szkolnych udowodnić obowiązani.

k) Obcy starozakonni przybywający do Warszawy w celu przyjęcia wiary Chrześcjańskiej, gdy zamiar pobierania nauk w artykułach wiary, świadectwami osób duchownych udowodnią.

l) Obcy starozakonni przybywający w dnie świąt Izraelskich na nabożeństwo do Warszawy i w tymże dniu ztąd powracający.

Robotnicy w liczbie sześćdziesiąt sześciu osób płci obojej, pracujący tylko w fabryce tytuniu i tabaki przeniesionej z Sielc do Warszawy, z imion i nazwisk w załączonej do kontraktu dzierżawy biletowego liście wyszczególnionych, dopóki pracować będą w pomienionej fabryce, oraz osoby ich rodziny składające, które w tejże liściesą wymienione, a łącznie z tamtemi wynoszą głów *sto ośm.*

m) Starozakonni szczegółowemi decyzjami Władz Wyższych imiennie uwolnieni.

n) Niewiasty wyznania mojżeszowego stale w Warszawie zamieszkałe, chociaż pójdą za mąż za obcych starozakonnych, jeżeli udowodnią, że przed ślubem posiadały i posiadają własny majątek, prowadziły oraz prowadzą handel i proceder ukonsensowany w Warszawie, tudzież dzieci z takichże małżonków spłodzone, do dojścia lat 7 wieku.

o) Obcy starozakonni prawo nabywania i posiadania dóbr Ziemskich lub nieruchomości miejskich mający, oraz ich dzieci gdy to udowodnią.

p) Obcy starozakonni posiadający prawo poczesnego dziedzicznego obywatelstwa, oraz ich dzieci gdy to udowodnią.

q) Obce niewiasty wyznania mojżeszowego do Instytutu Babienia na naukę przybywające, gdy to świadectwem przełożonego udowodnią, przez czas pobytu i pobierania nauk w tymże Instytucie.

r) Obce niewiasty starozakonne, które wejdą w związki małżeńskie z żołnierzami starozakonnymi, zostającymi w czynnej służbie wojskowej, tudzież z nieograniczenie urlopowanymi lub dymisjonowanymi z powodu wysługi lub kalectwa, jak niemniej dzieci z takich małżeństw spłodzone, skoro akta ślubne lub świadectwa pułkowe i metryki złożą.

s) Dzieci po śmierci takich osób, które były stałymi mieszkańcami Warszawy, w przypadkach, jeżeli matka ich zawrze śluby małżeńskie ze starozakonnym na prowincji zamieszkałym,—nie utracają prawa tutejszości.

t) Starozakonni powołani do Warszawy dla spełnienia powinności zaciągowej do wojska.

u) Żony starozakonnych, przybywające z prowincji do mężów, powołanych wskutku odbytego losowania na zaciąg do służby wojskowej, tudzież na zapasowych, zebranych w Warszawie na punkcie zbornym do czasu wyjścia ztąd partji rekrutów, do których mężowie zostali wcieleni, albo też do czasu uwolnienia ich mężów, jako zapasowych, od służby wojskowej.

w) Starozakonni wiozący podwodami z rozkazu Władz wypaletowanemi transporta wojskowe lub Rządowe;—i

x) Doktorzy Medycyny i lekarze wyznania mojżeszowego, po odbyciu sześcioletniej praktyki medycznej na prowincji, wraz z zostającemi przy nich żonami i dziećmi niepełnoletniemi.

III. Że wedle § 10 kontraktu, oficjaliści dzierżawcy, wyśledzonych i ujętych na ulicy lub w mieszkaniu w przytomności właściciela lub rządcy domu defraudantów, którzy ukrywają się bez paszportu i meldunku policyjnego i bez posiadania żadnego biletu dziennego, odstawiać są obowiązani bez żadnej rewizji osób, poszukiwania pieniędzy lub dowodów i bez odnoszenia się poprzedniego do dzierżawcy, wprost do bióra Policji, wskazując miejsce ujęcia i przechowujących, oraz wysokość przynależnej opłaty biletowej i kary pieniężnej. Obcy starozakonni meldowani z zamieszkania, choćby przetrzymali bilety dzienne dłużej nad dni trzy, nie mogą być odstawiani przez oficjalistów dzierżawcy ani do biura Policji, ani do Magistratu, bez specjalnego na to na każdy raz zezwolenia Magistratu, który na zasadzie kontroli lub doniesień, nakaz o sprowadzenie kontrawenienta poprzedzać będzie prostem wezwaniem go na piśmie o stawiennictwo, a w razie niewyegzekwowania należności odsyłać debenta do biura Policji, dla postąpienia z nim stosownie do reskryptu Komisji Rządowej z d. 17 Lutego (1 Marca) 1859 roku N. $^{3029}/_{1352}$.

Magistrat zaś, tak nieuiszczoną opłatę biletowego, jako i kary od winnych ściągnie i do respectiwe kasy wnieść zadysponuje.

IV. Że Postanowieniem z dnia 7 Września r. 1824 kara za kontrawencję biletową wynosi rs. 1 kop. 80, z której połowa na dochód kasy miasta, a druga połowa dla delatora jest przeznaczoną. Kary takie wymierzane są za przetrzymanie biletu przez dni trzy.

Właściciele domów lub lokatorowie, w tenczas tylko karom pieniężnym ulegać winni, gdy przyjmą do siebie na mieszkanie obcego starozakonnego bez biletu dziennego, lub z biletem ale przetrzymanym dłużej nad dni trzy, nie są odpowiedzialni za przetrzymanie biletu dziennego przez obcego starozakonnego, w czasie u nich zamieszkania meldowanego Władzy policyjnej. Kontrybuenci zgłaszający się sami dobrowolnie do kasy centralnej Magistratu z opłatą biletowego po terminie trzech dniowym, są w obowiązku uiszczenia tylko połowy kary pieniężnej.

V. Że wedle rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 9 (21) Lutego r. b. N. $^{4314}/_{2682}$ wyżej powołanego:

a) Że gdyby wezwanie powyżej w Tytule III-m zastrzeżone § 10-m kontraktu, nie skutkowało i nie zapewniło ściągnięcia należności, to wypada z debentem postąpić stosownie do reskryptu Komisji Rządowej z d. 17 Lutego (1 Marca) 1859 r. N. $^{3029}/_{1352}$, to jest, odstawić do biura Policji dla wysłania do miejsca stałego zamieszkania, gdzie należność za pośrednictwem władz miejscowych ma być ściągniętą. Dla czego właśnie powtarzanie wspomnionych wezwań, które podobnie jak formy egzekucyjne, udaremniałyby cel przepisów, nie jest kontraktem zawarowane.

b) Że Magistrat zatem kontrawenienta, który po doręczonem sobie przez oficjalistę dzierżawcy wezwaniu nie stawi się *zaraz*, w biórze Magistratu na termin oznaczony, i należności nie uiści lub nie przedstawi dostatecznej na pewność onej uiszczenia porękі, ma obowiązek odstawiać do biura Policji, dla postąpienia z nim stosownie do powołanego reskryptu z r. 1859.

c) Że kontrawenienci, którym, z powodu ich nieobecności w mieszkaniu, wezwanie doręczono nie przez oficjalistę dzierżawcy, lecz przez właściciela lub rządcę domu, albo też przez oficjalistę lecz za późno, stawić się są obowiązani w Magistracie w dniu następnym w godzinach biórowych, w przeciwnym razie ulegać mają rygorowi tegoż reskryptu z roku 1859.

d) Że kontrawenienci biletowego, dostrzeżeni przy wyjściu z miasta, ulegają, jako defraudanci tej opłaty, ujęciu i odstawieniu do biura Policji, dla wytransportowania, jeżeli należytości nie uiszczą.

e) Że świadectwa lub paszporta, wydawane starozakonnym, udającym się w dniu świąt Izraelskich na nabożeństwo do Warszawy, jako osobiste dowody legitymacyjne, nie mogą być przy wejściu ich do miasta zatrzymywane przez poborców biletowego, którzy powinni tak w wydawanych im biletach bezpłatnych, jako i w swoich kontrolach wypisywać z tych świadectw i paszportów obok imion i nazwisk, miejsce stałego zamieszkania rzeczonych starozakonnych, i że toż samo ściśle przestrzegać należy przy wydawaniu biletów płatnych starozakonnym, zwłaszcza z gmin najbliższych, którym władze miejscowe w świadectwach lub paszportach domieszczać mają wiadomość: gdzie okaziciel objęty jest księgami stałej ludności.—p. o. Prezydenta *Wojda.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Z Petersburga, 25 Lutego.

Wiadomości wojenne z kraju Orenburgskiego.

Dla lepszego urządzenia linji Syr-Darijskiej i dla większego zabezpieczenia koczujących tam kirgizów, rosyjskich poddanych, w ciągu zeszłego lata, została zbudowana niewielka twierdza Dżulek (o 100 wiorst powyżej twierdzy Perowskiego) i zburzona twierdza kokańska (leżąca jeszcze wyżej nad Syr-Darją) Jany-Kurhan, zkąd kokańcy napadali na karawany kupieckie i koczowiska rosyjskich kirgizów. Środki te osiągnęły zamierzone skutki; lato i jesień przeszły spokojnie; lecz za nadejściem miesięcy zimowych, kokańcy żeby mieć możność ponawiania swych rozbojów i napaści, zaczęli wznosić nową twierdzę Din-Kurhan (o 8 wiorst od Jany-Kurhanu), w nadziei, że zima powstrzyma wojska rosyjskie, od wszelkich działań zaczepnych. Dowódca oddzielnego korpusu Orenburgskiego, poruczył dowódcy Syr-Darijskiej linji, jenerał-lejtnantowi Desbouts, użyć wszelkich rozporządzalnych środków, dla zniszczenia rozpoczętych przez kokańców robót. Dnia 13 Lutego (v. s.) otrzymano wiadomość telegraficzną, że kokańska twierdza Din-Kurhan, 20 Stycznia (v. s.) po 15-o godzinnym oporze została wzięta i zburzona przez oddział jenerała Desbouts, przyczem zabrano nieprzyjacielowi, 1 sztandar, 4 działa, 6 falkonetów, 112 strzelb, kilka szaszek i 15 pudów prochu. Ze strony rosyjskiej straty wynoszą: 4 zabitych i 12 ranionych niższych stopni, ze strony zaś kokańskiej: 20 zabitych i 50 ranionych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Górnictwo krajowe.—Dosyć dawno jak dostaliśmy już do rozbioru dwa projekta do ustawy górniczej i oprócz treściwie skreślonej historji górnictwa krajowego, przez ś. p. H. Łabęckiego, nic więcej w tej materji nie mieliśmy objawionego, aż dopiero w Nrze 32 Dziennika Powszechnego, z dnia 11 b. m. znajdujemy kilka uwag pana Antoniego Czaplickiego, nad kontr-projektem projektu ułożonego poprzednio przez komitet oddzielny tym celem ustanowiony, na mocy rozporządzenia ś. p. księcia Gorczakowa, w Grudniu 1857 r. Uwagi te p. Czaplickiego, wychodzą zupełnie ze stanowiska prawnego.

Nim więc przystąpimy do rozebrania obu projektów, tak komitetu, jako też projektu wydziału Skarbowo-Administracyjnego Rady Stanu, rozpoznajmy znaczenie poprawek i uwag pana Czaplickiego.

P. Czaplicki proponuje dodatek w tytule I. pięciu artykułów, dla objaśnienia służących; mających więc być uważanych niejako za wstęp do całej ustawy, tłómaczących przyczynę bytu tejże ustawy, czyli wreszcie jakto sam mówi, mające zastąpić zrozumienie rzeczy, wynikające z przedstawienia Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu. Zgadzam się w części z p. Czaplickim, ale to w sposób następujący: art. I-szy przyjmuję bez zmiany podobnież i art. 2-gi — lecz art. 3-ci zupełnie odrzucam, a to dla tego, że najprzód: znajduje się w projekcie Wydziału skarbowo-administracyjnego, pod właściwym tytułem II, *O poszukiwaniach*, a chociaż jest tam artykuł ten niedokładny, jednakowoż potrzebuje innej odmiany, gdyż proponowana przez p. Czaplickiego jest niedostateczną, a mówiąc o powrocie prawa robienia poszukiwań przez właściciela, opierając się na zasadzie art. 2-go, jest w błędzie, — temże wystawia na nową próbę niedołęztwo właściciela, który już raz to okazał i chciałby na nowo probować. Z jakiejkolwiekbądź przyczyny niedołęztwo to pochodzićby mogło, czy z braku kapitałów, czy zdolności, czy dobrej woli, lub tym podobnych przyczyn, ale w każdym razie sprowadzające ten sam skutek, to jest stratę w ilości nieodkrytej naturalnego bogactwa kraju. Cel zaś ustawy jest właśnie przestrzegać podobne wypadki.

Po tym dodatku do ustawy, p Czaplicki proponuje inne zmiany, i tak w projekcie art. 30-ty brzmi: *Wynalazca któryby konsensu nie mógł otrzymać, ma prawo otrzymać wynagrodzenie od tego, który konsens uzyska; wysokość wynagrodzenia wskaże akt sukonsensowania.* (Artykuł ten znajduje ię w instrukcji ministerjalnej francuzkiej z 3 Sierpnia 1810 roku.)

Zmiana w tym artykule może być użyteczną, ale nie taka jaką proponuje, a to dla tej przyczyny, że podobne kwestje nie powinny być zostawione dobrej lub złej woli, ani Rady powiatowej, ani też opinji władzy górniczej.

Na podobne wynagrodzenia, powinny być stałe przepisy, które ułożyć koniecznie należy i jako prawo ustanowić. Zasada, którą p. Czaplicki usprawiedliwia zmianę w art. 39, jest najsłuszniejszą, ale zastosowanie jej praktyczne mogłoby przez pewien czas sprowadzić zamieszanie, nieufność, a tem samem nawet być zaporą rozwijania się przemysłu górniczego, gdy tym czasem cel ustawy wprost przeciwny.

Ustawa dając rękojmię szanowania własności podziemia, powinna stać się jednocześnie pobudką zachęcającą do postępu i rozwoju tej części naszego przemysłu. P. Czaplicki proponując odwołanie się stron do sądów administracyjnych, wrazie nie przystania na decyzję władzy górniczej, zauważyć winien, że podobnego rodzaju spory, koniecznie muszą być sądzone, a co najmniej obja-

RZECZY PRAWNE.

O prawach wierzycieli do spadku po dłużniku pozostałego.

(*Dalszy ciąg*).

W takim sposobie jak hypoteka jest niepodzielna, że się nie zwalnia dóbr, czyli inaczej, że każda część długu obciąża całość dóbr, pomimo uczynić się mogących upłat, tak zastaw bądź ruchomy, bądź nieruchomy, nie wydaje się w części, dopóki dług w całości nie będzie zaspokojony. Sukcesor dłużnika, któryby zapłacił dług w całości, o ile na niego przypadało, nie może żądać wydania zastawu w części, jaką ma w zastawie; podobnie sukcesor wierzyciela, który odebrał wierzytelność w ilości, jaka dla niego przypada, nie jest mocen w żadnej części uwolnić zastawu, ale pozostać winien dla współsukcesorów w całości; z tej to zasady, t. j. dla niepodzielności zastawu, prawo o towarzystwie kredytowem w art. 204, nie znagla zastawnika do przyjęcia listów zastawnych, chybaby mu cała należytość uiszczoną była.

7. W dwóch jeszcze przypadkach, mianowicie w materji odkupu i rescisji dla pokrzywdzenia, czyni prawo modyfikację zasady podzielności, mianowicie, że chociaż jest kilku sukcesorów sprzedawcy, każdy ma tylko prawo do odkupu części, w jakiej do spadku jest powołanym, nabywca wszakże może żądać, aby się między sobą sukcesorowie porozumieli i odkup co do całości wykonali, czyli nie jest obowiązany, jeżeli nie zechce dopuszczać częściowego odkupu, myśl bowiem jego nie mogła być inna przy kontrakcie, jak żeby albo w całości dziedzinę posiadał, albo ją w całości, za zwrotem mu szacunku, oddał. To samo ma miejsce i w rescissji, nabywca mocen żądać, aby sobie sukcesorowie w całości nieruchomość odebrali; art. 1670, 1685 kod. Wszystko to ma miejsce wtedy, kiedy albo kilku współwłaścicieli jednę nieruchomość, za ogólną sumę razem sprzedali, albo kiedy jeden sprzedał, a przed odkupem, lub skargą rescissyjną zmarł, i kilku sukcesorów pozostawił.

§ 40. Wyjaśniwszy w tym sposobie materję podzielności i niepodzielności, musimy się teraz zwrócić do praw wierzycieli, jakie im do spadku dłużnika służą. Kto zaciągnął dług osobiście, obowiązany jest takowy zaspokoić z całego swego majątku ruchomego, nieruchomego, teraźniejszego i przyszłego; art. 2, pr. hyp. o przywilejach.

Śmierć dłużnika, w prawach wierzyciela, przynajmniej w ogólności nie czyni zmiany, w miejsce dłużnika, z chwilą śmierci wstępują jego sukcesorowie, oni osobę spadkodawcy przedłużają i wyobrażają, z chwilą tą sukcesorowie przenoszą na siebie całe mienie swego spadkodawcy, wszelkie prawa i akcje, czyli prawo do dochodzenia sądowego; to przeniesienie, czyli transmissya, następuje samem prawem, i podobnież z tą chwilą przechodzą na nich (sukcesorów), wszelkie obowiązki, wyjąwszy te prawa i obowiązki, które li do osoby są przywiązane i ze śmiercią spadkodawcy gasną, jak np. powaga mężowska, prawo dożywocia; art. 724 kod. cyw.

Przeniesienie to, czyli przejście prawa z osoby jednej na drugą, jest właściwością prawa francuzkiego: „le mort saisit le vif;" ma ono swoje szczególne prawne znaczenie, i różni się od rzeczywistego objęcia, bo sukcesor może nawet nie wiedzieć, że na niego prawa przeszły, dla tego niedokładne jest tłómaczenie kodeksu, że sukcesorowie obejmują majątek, „les biens." Przeniesienie to fikcyjne, czyli w znaczeniu prawnem fikcyjnie wywiązane, nie stoi na przeszkodzie sukcesorowi zrzec się spadku, lub przyjąć go tylko z dobrodziejstwem inwentarza. Przeniesieniu temu, prawo hypoteczne nasze, odjęło rzeczowość, o ile się ściąga do przedmiotów hypotecznych, podług którego sukcesor ma prawo do spadku, rzecby można osobiste (jus ad rem); ale (jus in re) zyskuje przez wylegitymowanie się i przepisanie tytułu własności, wprowadzenia wszakże do posiadania nie potrzebuje. Tu prawo jest tytułem nabycia titulus adquirendi, a przepisanie tytułu własności sposobem nabycia; modus adquirendi.

§ 41. Ogólna zasada, że sukcesorowie obowiązani są do ciężarów spadku, mieści się w art. 724 kod., bliższe tej zasady rozwinięcie, mieści się w art. 873 i 1220 kod. cyw., podług których sukcesorowie są obowiązani do zaspokojenia długów spadkowych, osobiście w częściach w jakich do spadku prawo ich powołuje, wyjątek stanowi hypoteka z zasady jej niepodzielności, czyli inaczej mówiąc sukcesorowie odpowiadają osobiście podzielnie, rzeczowo niepodzielnie. Podzielność ta następuje w chwili transmisji, wtedy, kiedy jeszcze sukcesorowie o podzieleniu się korzyściami spadku nie pomyśleli. Osobista odpowiedzialność bez względu na rzecz, na majątek, przechodzi po śmierci dłużnika na tych, którzy jego osobę wyobrażają, stają się oni tak zupełnie odpowiedzialnemi, jak ich spadkodawca, bez względu na to, czy sukcesor otrzymał jakową korzyść ze spadku, lub nie? tak jak z kilku sukcesorów, jeden w całości osoby spadkodawcy nie wyobraża i praw spadkodawcy służących, w całości na siebie nie przenosi, tak podobnież jeden do całości ciężarów nie staje się obowiązany, tylko w części, w jakiej spadkodawcę wyobraża; lecz tę część zaspokoić winien ze spadku, bez względu na to, czy część majątku osobiście na niego przypadająca, wystarczy lub nie? Przypuśćmy, że sukcesorów jest trzech, spadek wynosi 3,000 zł., długi wynoszą 6,000 zł., każdy z sukcesorów obowiązany jest osobiście zapłacić 2,000 zł., lecz jeżeliby który z sukcesorów nie był wypłacalny, części na niego przypadającej; inni bynajmniej płacić nie mają obowiązku. Odpowiedzialność ta osobista dotyka sukcesorów w takim stosunku w jakim do spadku przychodzą, w jakim osobę spadkodawcy reprezentują, w powyższym przykładzie przypuśćmy: że jest dwóch synów, a po trzecim przed spadkodawcą zmarłym, pozostało troje dzieci, respective wnuków, synowie odpowiadają każdy w $^{1}/_{3}$, wnuki każdy w $^{1}/_{9}$, czyli po 666 złp. 20 gr. Tu w tym przykładzie widzimy, że sukcesorowie płacą ultra vires, to jest raz jeszcze tyle, jak się w spadku znajduje, lecz jezeli który z nich nie jest wypłacalny, część niewypłacalnego nie rozkłada się na innych, bo bezwarunkowi sukcesorowie są obowiązani ultra vires, ale nie są obowiązani ultra partem haereditariam seu virilem.

§ 42. Jacy sukcesorowie są do płacenia długów obowiązani? Prawo w art. 724 Kod. Cyw. stanowi o obzwiązku zaspokojenia długów przez sukcesorów prawnych t. j. krewnych, prawem samem do spadku powołanych, którzy to krewni, osobę spadkodawcy przedłużają w jej wstępując miejsce; ale nie tylko ci są do ponoszenia ciężarów obowiązani. Obowiązkowi temu są poddani wszyscy ci, którzy ogół majątku lub pewną część ogółu, bądź wolą prawa, bądź wolą spadkodawcy na siebie przenoszą, takiemi są: 1) nieporządkowi sukcesorowie, jako to dzieci naturalne, małżonek i skarb państwa. Wszyscy ci potrzebują być wprowadzonemi do posiadania spadku, dzieci naturalne w zbiegu z prawymi czynią wyjątek. 2) Ustanowieni dziedzice, to jest ci, ktorym całe mienie, ogół. zapisany ogólni legatarjusze w prawie zwani, lub którym zapisana pewna część ogółu, ila część pars quota np. połowa, trzecia część i tych nazywamy pod tytułem ogólnym. Art. 1009, 1012 Kod. Cyw. 3) Obdarowani na przypadek śmierci, a temi mogą być tylko małżonkowie. darowizny tego rodzaju wyjątkowe, mogą mieć miejsce tylko w kontrakcie przedślubnym, ustanowienie takie l'institution contractuelle, successio pactitia, stanowi jedyny wyjątek od przepisu art. 893 Kod. Cyw. Darowizny te, przenosząc majątek na obdarowanych, jaki się w czasie śmierci darującego pozostanie, czynią tychże obdarowanych obowiązanemi do zaspokojenia długów darującego; art. 1085, 1093 Kod Cyw. Z przepisów tych łatwo daje się wywieść, że obdarowani między żyjącemi, a zatem rzeczą pewną oznaczoną, i legatarjusze, mający rzecz szczególną oznaczoną, zapisaną, do płacenia długów spadkowych nie są obowiązani. Co do legatarjuszów pod tytułem szczególnym, mamy wyraźny tekst prawa art. 871 Kod., co do obdarowanych mamy tylko ogólną zasadę, argument a contrario, nie może przecież być w tem wątpliwości. Następcy, tak zwani successores titulo singulari, a takiemi są: oprócz tu wymienionych obdarowanych i legatarjuszów szczególnych, wszyscy nabywcy rzeczy, dóbr jakich, obowiązani są do płacenia tych ciężarów, jakie są do rzeczy, do dóbr przywiązane skutkiem hypoteki prawnej. Art. 15 prawa o przywilejach i hypotekach z r. 1825, lub jakieby przez darującego włożone, czyli przekazane były.

§ 43. W tem tu miejscu zastanowić się nam wypada, nad małżonkiem mającym udział w spadku, z art. 232, 233 Kod. Cyw. Pol. i nad nabywcą spadku z art. 1696 Kod. Fr.

Co do małżonka. Prawo spadkowości czyli dziedziczenia, polega na prawem pokrewieństwie, już ta sama podstawa wskazuje, że małżonek po współmałżonku, nie jest w myśli prawa sukcesorem, osoby zmarłego małżonka nie przedłuża i nie wyobraża, do niego nie stosuje się zasada: le mort saisit le vif.

Prawo też w księdze 1 Kod. Cyw., nigdzie nie mówi aby małżonek stawał się sukcesorem, przyznaje mu tylko, na przypadek gdyby w umowie przedślubnej nie postanowiono, jakie prawa ma mieć do majątku wprzód zmarłego współmałżonka, pewny udział w tymże majątku, a to w miarę jakości sukcesorów zmarłego i to wtedy tylko, gdy małżeństwo ani unieważnione, ani rozłączone, ani rozwiązane nie będzie, wyjątek stanowi dobrej wiary lub niewinny małżonek. Art. 264, 266 Kod.

śniane przez ludzi specjalnych — są bowiem rozmaite okoliczności i wypadki, gdzie samo prawo jest niedostateczne.

Do rozwiązania tego zadania, mogłyby być użyte dwie drogi:

Pierwsza zupełnie tymczasowa, przechodowa: to jest urządzenie pewnych zasad i przepisów, traktujących te kwestje, na mocy których władza górnicza zeszedłszy na grunt zasądzałaby mocą ostatniej instancji. Tym sposobem położonoby tamę długotrwałym procesom, mogącym naprzód: wstrzymać roboty, skrzyżować stosunki finansowe właścicieli lub towarzystwa, do którychby kopalnie należały i wreszcie spowodowawsay podobne perturbacje być przyczyną straty nie tylko jednej ale obu strón, gdy wyrok nakaże sprawiedliwe urządzenie zmian i t. p.

Druga droga może być nieco trwalszą, a ze stanowiska prawnego więcej uzasadnioną — oddając w ręce sprawiedliwości krajowej sprawy należące do jej atrybucji; wprawdzie z początku z pewnemi ograniczeniami—a mianowicie możnaby to ułożyć w sposób następujący:

Gdy spór wyniknie, strony mogą się udać wprost do sądów administracyjnych, któreby wtedy zasiadać musiały w nadzwykłym komplecie, to jest, mieć raz na zawsze mianowanych dwóch lub trzech członków władzy górniczej, którzyby w sądzie zasiadali z głosem stanowczym. Takowi mogliby sąd oświecić, a sąd ten czy to polubowny, (w którym jednak członkowie władzy górniczej muszą być ci sami) czy zwykły, sądziłby mocą ostatniej instancji. Lecz i tu podobnież muszą być ustanowione przepisy zasadnicze, któreby służyły za podstawę do rozwiązywania tych sporów. Z czasem możnaby członków władzy górniczej usunąć od tych obowiązków, gdy sądy (mianowicie w okręgach górniczych,) obznajmią się z częścią, że tak powiem górniczo-prawną. Termin nawet działalności tych członków można a priori oznaczyć.

Możnaby wreszcie nadać władzy górniczej przywilej, spisania przedewszystkiem protokułu spornego i zadecydowania do jakiej instancji sądów krajowych sprawa się kwalifikuje, stosownie do jej ważności, gdyż przedłużania podobnych kwestij sprowadzają opóźnienia, zniechęcające nie tylko krajowych kapitalistów i przemysłowców, ale i zagranicznych.

W poprawce pod Tytułem VI. uczynionej, dodać koniecznie potrzeba termin dosyć długi na zniszczenie ksiąg wieczystych kopalni i termin przedawnienia pretensij wierzycieli.

Jakkolwiek trudny do przewidzenia wypadek (wyczerpanie materjału do wydobywania) że kopalni zbyć nie można [1]) jednakowoż gdyby i tak było, to wtedy zawsze kopalnia sama przez się ma pewną wartość; bo pomijając budynki, szyby i t.p. na powierzchni będące, ale i inwentarz żywy i martwy posiada jeszcze wartość, i to podwójną: naprzód w materjałach służących do podtrzymywania sztolni, chodników i t. p., których wydobyć i spieniężyć trudno, a nawet często nie można;—powtóre wartość, że tak powiem, sui generis. Jest to bowiem zawsze przygotowane pole do eksploatacji późniejszej, a mianowicie wtedy, gdyby znaleziono głębiej inne ciała kopalne, lub gdyby wartość ilości zawartej ciała kopalnego w miejscach już dostępnych tyle się podniosła, żeby znowu opłaciła koszta wydobywania; wtedy kopalnia koniecznieby w ruch poszła.

Gdyby więc ta fluktuacja odbyła się w krótkim czasie, natychmiastowe zniszczenie ksiąg hypotecznych byłoby niesprawiedliwe, gdyż narażałoby na stratę wierzycieli. Podobne rozporządzenie nie mogłoby nawet sprawić nadużycia ze strony właścicieli kopalni.

Tem więc kończy p. A. Czaplicki krótkie swe uwagi nad kontr-projektem, nad którym tylko ze stanowiska prawnego się zapatrywał, jak to sam mówi:, — odrzucając zupełnie projekt pierwotny komitetu, w którym jednak są artykuły, które koniecznie powinny zająć miejsce projektowanych w kontr-projekcie.

Zmiany, których myśl skreśliłem, uczyniłem w zamiarze większego ograniczenia praw każdego, tak właściciela powierzchni jako i kopalni,—a przytem aby uprościć formalności, które są tylko przeszkodami tamującemi wolny rozwój przemysłu, — gdy tym sposobem można dać większą rękojmię tym, którzyby chcieli powierzyć swe kapitały na podniesienie i rozwój górnictwa krajowego, a jednocześnie by ten rozwój przyspieszyć.

Pisałem dnia 14 Lutego 1862 r.

Aleksander Gradenwic.
Inżynier cywilny.

[1]) Od czasu ogłoszenia w Belgji prawa górniczego z dnia 21 Kwietnia 1810, żadne rozporządzenie nie wyszło co do czynności, jakie sprowadzić winno opuszczenie kopalni, gdyż sam wypadek jest nie do przypuszczenia, we Francji zaś prawo z 27 Kwietnia 1838 r., tę kwestję rozstrzygnęło w art.: 6. W razie gdy kopalni zbyć nie można, wtedy kopalnia wolna od wszelkich zobowiązań przechodzi do rąk właściciela powierzchni i t. d.; w Belgji nie ma żadnego rozporządzenia w tej mierze, a opinje we Francji przy przyjęciu tego prawa były podobnież bardzo różne, jednakowoż większość izby przyjęła to postanowienie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Cesarz Napoleon, który listem do p. Morny, umiał sobie zyskać wdzięczność Izby za to, że ją wyprowadził z trudnego położenia, zapał armji obiecując wprowadzić prawo o nagrodach dla wszystkich bez wyjątku stopni, przychylność lewego stronnictwa przypomnieniem początku Cesarstwa, a zresztą ufność powszechną, dowodząc, jak głęboki posiada rozum polityczny, kiedy potrafił ukończyć w tak pomyślny sposób sprawę, której wszelkie inne załatwienie, alboby zachwiało powagę władzy, albo wystawiłoby na szwank godność izby, stanowiącej reprezentację narodu, Cesarz Napoleon, jak donosi *Monitor*, nie zaniedbał także okazać swego współczucia dla klasy pracującej, i z własnej szkatuły przeznaczył 250,000 fr. dla rozdania pomiędzy biednych w czterech departamentach przemysłowych, dotkniętych nędzą, z powodu przesilenia handlowego.

Dzienniki paryzkie powszechnie chwalą zręczność mowy p. Billaut, chociaż trudno im z niej wyciągnąć wnioski co do rzeczywistych zamiarów rządu w kwestji rzymskiej. *Journal des Débats* wskazuje jednak nie zupełną zgodność początku tej mowy z niektóremi dalszemi wyrażeniami, i dodaje, że minister ten potrafił tylko dowieść, że równie trudno Francji opuścić Rzym, jak w nim pozostać. Dzienniki przychylne jedności włoskiej, wskazują jaka różnica istnieje pomiędzy tegoroczną a zeszłoroczną w tymże przedmiocie mową p. Billault, i dowodzą, że mowie tej brakuje tylko stanowczych wniosków. Dla tego podają z niej następujący ustęp: „Stan taki, mówił p. Billault, potrwać nie może; największe niebezpieczeństwa zagrażają i nam i rządowi papiezkiemu. Przed dwoma dniami miała miejsce w Rzymie, w obecności naszego wojska, milcząca, lecz pełna znaczenia manifestacja. W obecnym stanie Rzymu i Włoch, powstanie jest niezawodne. Może temu zaprzeczą, lecz są fakta, których tylko rządy będące w upadku nie widzą. Dla rządów przewidujących przyszłość, władzę papiezką w Rzymie osłania tylko sztandar francuzki. Rząd świecki nie ma siły do życia (n'est pas viable); jeżeli opuścimy Rzym, rząd ten upadnie." Na zasadzie tych i innych wyrażeń, korespondencje z Paryża wskazują, że mowa p. Billault, w ogóle bardziej się zbliża do myśli wypowiedzianych przez księcia Napoleona, niż do przekonań stronnictwa ultraprawego; bo jeżeli p. Billault dowodzi potrzeby pozostawienia garnizonu francuzkiego w Rzymie, to tylko jako środka tymczasowego, wynikającego raczej z trudności wynalezienia sposobu załatwienia tej kwestji; zwracają także uwagę, iż po raz pierwszy organ rządowy wyrzuca tak otwarcie, tak wprost, rządowi rzymskiemu, jego niechęć względem Francji i niezrozumienie położenia rzeczy. Dzienniki przychylne jedności włoskiej, z mowy tej zatem wnoszą, że powoli rząd francuzki zbliża się do załatwienia kwestji rzymskiej, ubolewają że ten postęp jest tak powolny, ale cieszą się zawsze z niego.

Gabinet włoski już się ukonstytuował; brakuje tylko ministra spraw wewnętrznych; wydział ten miał objąć p. Cordova, lecz podług ostatnich wiadomości, objął on wydział sprawiedliwości, przeznaczony poprzednio dla p. Poggi; powodem do tego, jak się zdaje była niechęć wyrażona przeciwko niemu przez opozycję parlamentarną, która uważa go prawie za głównego sprawcę usunięcia się p. Ricasolego od steru rządu i dla tego żywi niechęć do wymownego Sycylijczyka, ponieważ w ostatnich czasach baron Ricasoli zaczął skłaniać się ku stronie lewej a zawsze względem niej postępował z słusznie cenioną prawością. Członkowie nowego gabinetu należą głównie do odcienia parlamentarnego noszącego nazwę lewego środka; zatem polityka nowego ministerstwa niewiele będzie się różnić od polityki gabinetu p. Ricasolego, chyba tylko w tem, że p. Ratazzi daleko lepiej widziany jest w Paryżu, a skutkiem osobistych bardziej przyjaznych stosunków z dworem tujleryjskim, może przyśpieszone będzie załatwienie kwestji Rzymskiej. Do nowego gabinetu nie weszli ani p. Minghetti, ani p. Farini. Nazwisko p. Minghettego, z którem niejako łączy się jego plan organizacji Włoch, spotkałoby pewną niechęć w parlamencie. Co do p. Fariniego, to podług jednych nie wszedł on do gabinetu z powodu słabości zdrowia, podług drugich z powodu iż chciał objąć tylko wydział spraw zagranicznych, który zachował sobie p. Ratazzi, jako naczelnik ministerstwa. Miejsce tego ostatniego w izbie deputowanych zajmie bezwątpienia p. Lanza.

Przygotowania wojenne w Prusach, przykre sprawiły wrażenie w Berlinie, dla osłabienia którego rozpuszczono teraz wieść, że uruchomienie kilku dywizij, ma jedynie na celu przyszłe wypadki w Danji. Niestosowne w tym względzie postępowanie, przypisują jenerałowi Wrangel. Odpowiedzi mocarstw niemieckich na ostatnią notę hr. Bernstorffa, nie są jednobrzmiące; każdy rząd z innego stanowiska zapatruje się na tę kwestję, ale zawsze ze stanowiska nieprzyjaznego Prusom. Z całej tej powodzi not i przeciw-not, nie pozostanie innego śladu, tylko głębokie przekonanie w umysłach ludu niemieckiego, że dzieło zjednoczenia nie może być urzeczywistnione przez takie ręce.

Dzienniki wiedeńskie prawie wyłącznie zajmują się sprawami zewnętrznemi zwracając uwagę na posiedzenia *Nationalvereinu* w Berlinie, na zmiany ministerjalne w Turynie i na Paryż szczególniej, który może przeważnie wpłynąć na stanowisko Austrji w kwestjach zewnętrznych.

Anglja.

Londyn, 3 *Marca*. Znaczna część gazet tutejszych zastanawia się nad możebnemi skutkami wycofania się Ricasolego z gabinetu turyńskiego. *Morning Post* widzi w tem ciężki cios dla kwestji włoskiej i sądzi, że wielkiem byłoby nieszczęściem, gdyby zmiana gabinetu miała oznaczać zwrot w polityce Wiktora-Emanuela. *Daily News* wynurza nadzieję, że nowe ministerjum zastanowi się nad tą okolicznością, że żadne natychmiastowe rozprzestrzenienie terytorjalne nie wynagrodziłoby narodowi utratę jego niepodległości.

Times roztrząsa dziś poniedziałkową mowę księcia Napoleona. Po silnem wystąpieniu przeciw stronnictwu, nieprzyjaznemu ideom wygłaszanym przez księcia, *Times* tak dalej mówi: „Nic nie może być słuszniejszego od widoków księcia Napoleona, jeżeli tylko zważymy punkt, z którego zapatruje się na kwestję. Wszystko atoli, cokolwiek on powiedział, słyszeliśmy już poprzednio i znowu w przyszłości usłyszymy. W młodości jesteśmy wszyscy skłonni do urojenia sobie, że dość jest dowieść prawdy jakiego zdania, ażeby zyskać spółdziałanie całego świata do przeniesienia tej prawdy w sferę czynów. Z postępem atoli lat przychodzimy do smutnego przeświadczenia, że prawda objęta mową, miewa często mniejsze pod względem praktycznym znaczenie, niż stanowisko tego, który ją wygłasza. Czyjże to głos odzywa się z taką śmiałością i prawdą wśród murów senatu? Czy reprezentuje on armję, lub też czy jest przynajmniej oddźwiękiem tego głosu, który posiada władzę dania wojsku francuzkiemu rozkazu do marszu? Powątpiewanie w tym względzie w niejednym obudziło się umyśle. Austrję zaniepokoiły mocno niektóre wyrazy, przez tego księcia wyrzeczone, lecz wkrótce wynurzyła ona wielkie zadowolenie na skutek danego jej zapewnienia, że książę Napoleon przemawiał w charakterze nie członka panującej we Francji rodziny, lecz senatora. Umysł atoli ludzki nie da się w zupełności przekonać, iżby książę krwi cesarskiej mógł w podobny sposób przemawiać, nie porozumiawszy się wprzód mniej więcej z głową swego domu. Zgóry zakreślona polityka tak często zarysowywała się w oczach ogółu w kształtach nieokreślonych, ażeby z tem większą łatwością przejść w rzeczywistość, że Europa nie czuje się skłonną do przeoczenia podobnego niniejszemu symptomu. Bardzo być może, iż Cesarz Napoleon żywi myśli, wypowiedziane przez jego kuzyna, lecz tylko czeka chwili stosownej. Co się nas tyczy, mało wierzymi rozmaitym w tym względzie pogłoskom, głównie zaś nie możemy przypuścić, ażeby Cesarz francuzów, jeżeli ma jakie skryte zamiary, zwierzył się z niemi przed księciem Napoleonem. P. Billault ma wyjaśnić politykę rządu w kwestji, o której książę wzmiankował; należy przeto czekać na mowę ministra, ażeby wypowiedzieć zdanie o doniosłości mowy księcia Napoleona. Ta ostatnia jest albo ważnem zwierzeniem, albo bezużyteczną fanfaronadą. Książę, miewający wzniosłe, energiczne i filozoficzne mowy, będące wynikiem tajemniczej inspiracji, co do życzeń i sposobu myślenia jego cesarskiego krewnego, jakkolwiek mają pozór niepodległego wypowiadania swego zdania,—jest niezaprzeczenie ważną osobą. Lecz książę, występujący jedynie z zamiarem opozycji i dla wywarcia wrażenia, bezwątpienia nie jest wielką osobistością."

Zapewniają, że Królowa przeniesie we czwartek swą rezydencję do Windsoru. Księżniczka Alicja wróciła w poniedziałek do Osborne.

Gubernatorem bombajskim mianowany został sir Bartle Frere, w miejsce sir George Russell Clerk'a, który żądał dla słabości zdrowia uwolnienia.

Austrja.

Wiedeń, 5 *Marca*. Z licznych kwestij, roztrząsanych od dziesięciu miesięcy w radzie państwa, żadna nie budzi tak powszechnego interesu, jak kwestja finansowa. Kwestja ta, w rozległości w jakiej ma być na teraz w Austrji postawioną, nie ogranicza się na wynajdywaniu środków pokrycia deficytu i przywrócenia w budżecie równowagi, lecz rozciąga się jednocześnie do kwestji bankowej, do uregulowania stosunku długów państwa do banku narodowego i do oparcia na trwałych podstawach waluty. A jest to zadanie nie małe, dług bowiem monarchji austrjackiej wynosi 1,200 milionów zł. reń., a obok tego znajduje się zagranicą rozmaitych obligów za 500 milionów zł. reń.

Trzecia sekcja komisji finansowej izby deputowanych zasięgała przed paru dniami zdania p. Augusta Zang w kwestji bankowej. Tak objaśnienia przez tego znawcę dane, jak i sam stan rzeczy, doprowadziły do następujących wniosków.

Żadanie, którego rozwiązanie jest niezbędne z powodu obecnego stanu finansów, zależy na spłaceniu przez skarb należnych bankowi 250 milionów zł. reń i na pokryciu deficytu za r. 1862 i 1863, co wyniesie 150 milionów, czyli razem 400 milionów zł. reń. Przy zupełnem i natychmiastowem wycofaniu banknotów, należałoby puścić w obieg przynajmniej za 200 milionów zł. reń. monety srebrnej i złotej, co byłoby zbyt wielkim dla skarbu ciężarem, tak iż w braku monety, jedynym środkiem zaradzenia złemu byłaby emisja obligów za 250 milionów zł. reń. z kursem przymusowym. W miejsce trwonienia czasu i pieniędzy na zapewnienie kredytu niewypłacalnemu bankowi narodowemu, komisja finansowa proponuje radzie państwa następujący program finansowy:

Należy odrzucić plan p. Plenera, nie ratyfikować układu pomiędzy bankiem narodowym i ministerstwem skarbu i nieprzedłużać przywileju bankowego.

Niezbędną jest emisja obligów skarbowych za 250 milionów złotych reńskich z kursem przymusowym, które posłużą do umorzenia długu, zaciągniętego przez państwo w banku; ten zaś ze swej strony wycofa, za takąż sumę wydane przez się banknoty, a obok tego zwróci skarbowi dane sobie do pokrycia tego długu 20 milionów złotych reńskich z pożyczki angielskiej, 123 miliony złotych reńskich pochodzących z obligów z 1860 roku do wylosowania przeznaczonych, oraz dobra rządowe. Sumy i dobra w ten sposób odzyskane, przeznaczone zostaną na pokrycie niedoborów na lata 1862 i 1863.

Do terminu upływu przywileju, bank będzie obowiązany wycofać resztę banknotów, tak, iżby z dniem upływu tegoż przywileju, pozostały w obiegu tylko obligi skarbowe za 250 milionów złotych reńskich. Gdyby suma ta zdawała się zbyt wielką, a zatem przeszkadzającą do osiągnięcia kursu *al pari*, wówczas zadaniem będzie skarbu wycofać z obiegu część tych obligów, a pozostawić taką tylko ich ilość, którąby zapewniła im kurs *al pari*.

Francja.

Paryż, 3 *Marca*. Skutkiem zajęcia zbytecznego sprawami wewnętrznemi, nie doznał wielkiego rozgłosu ważny wypadek turyński, to jest przewidziane ustąpienie p. Ricasolego swego miejsca p. Ratazzemu. Objęcie steru rządu przez tego ostatniego męża stanu, pozwala przewidywać lepsze porozumienie się między dworem paryzkim i turyńskim, a ztąd nadzieję ustępstw ze strony monarchy, od którego wyłącznie zależy, danie możności Włochom do swego uzupełnienia. Ale nim nadejdzie ważna chwila, która zresztą może być jeszcze nieraz opóźniana, nowy gabinet turyński spotka nie jedną trudność, nie jedną przeszkodę na swej drodze. Tymczasem powszechnie oddają pochwały wielkiemu charakterowi barona Ricasolego, który musiał cofnąć się przed tyloma trudnościami, a który potrafił pomimo licznych przeszkód, posunąć naprzód dzieło, nakreślone dopiero przez jego poprzednika.

Wyłączne zajęcie umysłów sprawami wewnętrznemi, należy przypisać nocie, umieszczonej w *Monitorze*, o przedsięwziętych surowych środkach przeciwko zapowiedzianym manifestacjom. Lecz w takich razach milczenie organu urzędowego, jeszczeby powiększyło obawy. Jenerał dowodzący szkołą politechniczną, polecił oświadczyć uczniom tejże, że gdyby wzięli udział w manifestacji, mogli-

---

Cyw. Pol. Część tę majątku nazywa prawo w art. 232, 233 częścią spadku, ale nie rozumie przez to prawa spadkowości jus, ale rozumie przedmiotowo majątek spadkowy. Przypuśćmy, że w umowie przedślubnej małżonkowie postanowili, iż ten co przeżyje, z majątku pierwej zmarłego otrzyma, lub ilą część na dożywocie; lub ilą część na własność, wtedy nie powiemy, że małżonek przy życiu pozostały, jest sukcesorem w prawnem znaczeniu swego współmałżonka, ale że mu ze stosunków małżeńskich służą prawa do majątku spadkowego; dla czegożbyśmy mieli inaczej rzecz tę uważać, w przypadku, kiedy milczenie stron prawo zastępuje? Nie chce prawo aby ogólne korzyści z majątku współmałżonka (tak je nazywa w art. 263, 264, 266), rozporządzeniami szczególnemi ani zwiększone, ani więcej jak o połowę ograniczonemi były; w tym to celu z modyfikacją pewną chce mieć zastosowane do małżonka przepisy o powrotach, stąd przeciwne zdanie mający, czerpią argument na dowód, że małżonek z prawa z r. 1825 jest sukcesorem; ale zdaniem mojem, argument więcej przeciw przeciwnikom moim użytym być może, gdyby bowiem prawodawca nasz, małżonka był uważał za sukcesora l'heritier legitime, to w tym przypadku objętyby był pod wyrazem w art. 843 Kod. Cyw. „każdy sukcesor" i nie potrzebowałby nie chcąc małżonkowi przyznawać podwójnych korzyści, wyszukiwać analogji w przepisach o powrotach. Sam nawet powrót nie jest rzeczywistym, nie następuje w naturze, ale fikcyjnie tylko dla ustanowienia części majątku, małżonkowi służyć mającej. Zobacz moje objaśnienia hypoteki str. 357 i następ.

Małżonek mając tylko udział w majątku, jaki się po odtrąceniu długów okaże, osobiście za długi pociąganym być nie może, succedit in bona non in locum defunctae personae; non intelliguntur autem bona, nisi aere alieno deducto. Małżonek może się stać odpowiedzialnym wierzycielom spadku, nie z zasady tożsamości osoby spadkobiercy z osobą spadkodawcy, ale z rzeczy; czyli inaczej, nie dla tego że jest mężem lub żoną, co go sukcesorem nie czyni, ale dla tego że bierze majątek spadkowy, do którego odpowiedzialność, jako do wspólnego zastawu wierzycieli, jest przywiązana. Odpowiedzialność ta może nawet przewyższać udział otrzymany ultra vires, jeżeliby w sposób prawny nie był wykazany, gdyby np. sukcesorowie podzielili się z pozostałym małżonkiem bez spisania inwentarza, bez zachowania przepisów, od zachowania których utrzymanie dobrodziejstwa inwentarza zawisło, staliby się bezwarankowemi a wtedy i pozostały małżonek, z udziału swego bezwarunkowo stałby się odpowiedzialnym, tak jak i nabywca spadku, chociaż nie jest sukcesorem, bezwarunkowo za długi spadkowe odpowiedzialnym być może, o czem zaraz mówić mamy.

§ 44. Co do nabywcy spadku. Tu należy rozróżnić sprzedaż rzeczy pewnych wyszczególnionych, ze spadku pochodzących, od sprzedaży prawa, to jest tego, co komu z otwartego nań spadku, (bo nieotwartego sprzedać nie można) przypaść może. Pierwsza jest sprzedażą zwyczajną ogólnym przepisom o sprzedaży ulegającą, i ta do płacenia długów spadkowych nabywcę nie obowiązuje, wyjątek stanowi hipoteka. Druga jest właściwie cesją i tak ją też prawo w art. 841 K. C. nazywa i jeżeli z kilku sukcesorów kto przed dokonaniem działu, taką cesją czyni na rzecz obcego innym współsukcesorom cesjonarjusza spłacić i tym sposobem onegoż od działu usunąć dozwala. Nabywca prawa spadku staje się za długi tegoż spadku odpowiedzialnym, wynika to implicite z artykułu 1698 Kod. który obowiązuje nabywcę do wynagrodzenia sukcesorowi tego wszystkiego, coby z długów i ciężarów spadku zapłacił. Nie trzeba przecież mniemać, aby sukcesor sprzedawszy prawa tytułem spadku na niego przeszłe, przestał być obowiązanym do płacenia wszelkich długów i ciężarów spadkowych. Przymiotu sukcesora prawem nadanego, na drugiego przelać nie można. Sprzedawca spadku tak jak przed sprzedażą był sukcesorem, tak i po sprzedaży, nim pozostaje. Wierzycielom wolno się onego trzymać, i on ich do cesjonarjusza odsyłać nie może, lecz wolno także wierzycielom rozumie się spadkowym, wprost do nabywcy poszukiwania skierować, on (nabywca) wchodząc w nabycie spadku, wiedział, że do niego zaspokojenie długów i ciężarów prawo przywiązało, służy im to prawo niewątpliwie z zasady art. 1166 K. C.

§ 45. Nasuwa się tu teraz pytanie: w jaki sposób tak cedent jak i cesjonarjusz stają się odpowiedzialnymi? a w szczególności czyli mogą korzystać z dobrodziejstwa inwentarza?

Art. 780 Kod. Cyw. stanowi, że cesja spadku przez sukcesora pociąga za sobą przyjęcie proste czyli bezwarunkowe, rozumieć wszakże należy, że to następuje wtedy, kiedy sprzedający nie uczynił oświadczenia, że spadek przyjmuje z dobrodziejstwem inwentarza, jeżeliby bowiem uczynił oświadczenie, i sprzedawał czyli cedował takie prawa, jakie jemu w przymiocie sukcesora beneficjalnego służą; nie byłoby zasady, dla czegoby nie miał utrzymać tego przymiotu, zawsze atoli pod warunkiem, aby on sam lub jego cesjonarjusz dopełnił przepisów, od których dobrodziejstwo inwentarza jest zawisłem. Ale tu wyrodzić się może ważniejsze pytanie, czy cesjonarjusz dopełniając warunków beneficjalności czynem swoim może przyprawić cedenta, który sukcesorem być nie przestał, o utratę dobrodziejstwa inwentarza? Nie wiem jak uczeni tę kwestję rozwiązują; co do mnie, ja sądzę, że jeżeliby np. cesjonarjusz sprzedał rzeczy spadkowe bez zachowania prawem przepisanych formalności, nie tylko on, ale i cedent staliby się bezwarunkowo za długi odpowiedzialnemi, cesjonarjusz działał tu jako prokurator in rem suam.

§ 46. Rozebraliśmy tym sposobem pytania, jak odpowiadają sukcesorowie za długi spadku, i jacy to są sukcesorowie, których odpowiedzialność za długi spadku ciąży. Wykazaliśmy, że sukcesorowie osobiście za długi podzielne, podzielnie odpowiadają, bez względu czy się spadkiem podzielili lub nie; widzieliśmy, że podzielność ta samem prawem następująca, może być szkodliwą wierzycielom; zobaczmy teraz, jakim sposobem mogą wierzyciele uniknąć tej szkodliwości, jeżeliby widzieli, że osobista odpowiedzialność sukcesorów, nie może ich zabezpieczyć, co być może zawsze tam, gdzie sukcesor własny majątek ma długami przeciążony; ten chociaż się stanie bezwarunkowo odpowiedzialnym, chociaż pomięsza majątek swój z majątkiem spadkowym, wierzycielom spadku może to nie pomagać, ale szkodzić; mogą mniej otrzymać z majątków pomięszanych, jakby otrzymali gdyby się tylko majątku spadkowego trzymali, bo w tym razie nastąpi zbieg wierzycieli spadku z wierzycielami osobistemi spadkobiercy, którym z wyjątkiem przywilejów i hipotek równe służyć będzie pierwszeństwo z wierzycielami spadkowemi. W takim razie wierzyciele spadku mogą nie dopuścić pomięszania majątku, mogą niejako zmusić sukcesora, aby był warunkowym, prawo bowiem pozwala wierzycielom spadkowym na odłączenie majątku spadkowego celem zaspokojenia się z takowego. Art. 878 K. Cyw. Pytanie jak tego żądać mają? Prawo formy szczególnej nie przepisało, dojść więc mogą do tego przez zabezpieczenie sobie tak majątku ruchomego, jak i nieruchomego. Prawo w artykule 820 Kodeksu Cywilnego dozwala im żądać opieczętowania, skutkiem czego nastąpić musi spisanie inwentarza, do którego mogą oświadczyć żądanie, że chcą korzystać z odłączenia a następnie w myśl art. 826, 807 Kod. Cywil. mogą ruchomości sprzedać przez publiczną licytację, dla podzielenia pomiędzy wierzycieli zebranych stąd pieniędzy, do których wcale nie mogą ubiegać się wierzyciele osobiści spadkobiercy, ale też znowu w tej przymuszonej beneficjalności wierzyciele spadku nic nie mogą żądać z majątku osobistego spadkobiercy, i w każdym razie wierzyciele osobiści tegoż spadkobiercy mocniby byli żądać ich usunięcia. Wynika to z prawa rzymskiego, w czem kodeks nic przeciwnego nie postanowił. Wierzyciele spadku nie spuszczali się na odpowiedzialność osobistą spadkobiercy, trzymali się odpowiedzialnośi rzeczowej i przy niej pozostać winni, skutki beneficjalności powinnyby być jedne i te same czyli ta powstała z woli sukcesora, czy z woli wierzycieli. Prawa tego beneficium separationis i legatarjusze używać mogą, trwa one do lat 3, nie trzeba przecież mniemać, aby aż do tego czasu rozporządzenie sukcesora jakowemu ograniczeniu ulegało? bynajmniej.

Sukcesor jak sprzeda ruchomości, sprzedaż będzie ważna i żądanie oddzielenia majątku co do sprzedanych rzeczy udaremnionem zostanie, chybaby zmowne na szkodę wierzycieli w złej wierze działanie udowodnione być mogło. Dowód na to mamy w dobrowolnej beneficjalności, że jak sukcesor beneficjalny sprzeda rzeczy do spadku należące z wolnej ręki, traci dobrodziejstwo inwentarza, ale sprzedaż nie ulega unieważnieniu. Art. 805 806, Kod. Cyw. 988, 989 Kod. Proc.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Walenty Dutkiewicz.

by wywołać najgorsze dla tej szkoły skutki, prawdopodobnie jej rozwiązanie. Powodem do tych manifestacij, była rozpuszczona wieść o śmierci jednego z uczniów. Lecz rozwinięcie znacznych sił wojskowych, zdaje się, że wstrzyma jutro wszelkie zamiary przywódców, którzy po rozwadze przekonają się, jak nieroztropnie działali.

Co do ciała prawodawczego, powszechnie, coraz mniej obawiają się wypadku antagonizmu pomiędzy Cesarzem a deputowanymi. Zdaje się, że manifestacje, jakie nie dawno miały miejsce i niespokojność giełdy, wiele przyczyniły się do zwrotu, który jak się zdaje, zbliżył wybranych przez głosowanie powszechne do tronu; dziś obliczano, że projekt rządowy będzie przyjęty większością około dwudziestu głosów. Mówiono także o liście Cesarza do p. Morny, który całą tę sprawę załatwi.

Prace komisji do ułożenia traktaku handlowego francuzko-włoskiego, chwilowo zostały zawieszone, z powodu, iż dwaj ministrowie pp. Thouvenel i Rouher, którzy są jej członkami, muszą bywać na posiedzeniach senatu. Jednakże konferencje wkrótce na nowo zostaną rozpoczęte i niepodlega wątpliwości, że wkrótce akt ten zostanie zredagowany.

Patrie według prywatnej depeszy z Trjestu donosi, że w skutek ponowionych poleceń z Wiednia, z nadzwyczajnym pośpiechem prowadzono roboty co do przekształcenia floty austrjackiej, rozpoczęte przed trzema miesiącami. Już dwie fregaty *Novara* i *Schwarcenberg*, zostały ukończone w Pola; dwie inne będą skończone w pierwszych dniach kwietnia, a jeszcze dwie w maju. Podług rozkazów z Wiednia, te statki wojenne, mają być zaraz uzbrojone; rząd austrjacki uważa za koniecznie potrzebne posiadanie w jak najprędszym czasie, znacznej siły zbrojnej morskiej, dla obrony swych wybrzeży nad morzem Adjratyckiem.

Pays podaje wiadomość z Ceuty, że wzburzenie umysłów w państwie Marokańskiem, znacznie się uspokoiło w skutek aresztowania głównych przywodców powstania. Z tegoż źródła zapewniają, że państwo marokańskie wypełni jak najściślej warunki traktatu z Hiszpanją.

Włochy.

Turyn, 2 *Marca*. Wiadomość o podaniu sie gabinetu do dymisji, ogromne tu zrobiła wrażenie. Onegdaj p. Ricasoli przesłał do rąk samego króla list, w którym oświadcza, że obawiając się czy nie stracił już położonego w nim przez Monarchę zaufania, postanowił wraz z kolegami swemi usunąć się od powierzonych mu obowiązków. Sądzą powszechnie, że głównym powodem kroku tego ze strony barona Ricasolego, było naprzód postanowienie, które powziął p. Bastoggi usunięcia się od kierunku ministerstwa skarbu, w razie nawet, gdyby koledzy jego chcieli utrzymać się przy władzy, powtóre nieprzyjazna postawa, którą od pewnego czasu przybrały względem niego obie izby, a nakoniec nieobecność króla na czwartkowej radzie ministrów, na której zawsze zwykł prezydować. Oddawna wprawdzie gabinet p. Ricasolego chylił się już do upadku, ale posiedzenie 25-go Lutego, stanowczy rzeczywiście cios mu zadało. Ten pozorny rodzaj przymierza z komitetami *Provvedimento*, któremu przyklasnęli pp. Crispi i Brofferio odstręczyły od niego przeważną część większości, w której dotychczas silne znajdował poparcie. Pp. Lafarina Bottera, Chiaves, Alfieri, Cavour i kilku innych deputowanych, mających wpływ w większości, zaczęli objawiać otwarcie swoje nieukontentowanie za pośrednictwem dzienników *Espero* i *Gazetta del Popolo*, które dawniej uważano nawet za organa ministerjalne. Położenie stawało się coraz drażliwsze, szczególniej też gdy zaczęto rozsiewać pogłoski, że komiteta, licząc na poparcie gabinetu, zaczęły marzyć o wyprawie do Rzymu, o powrocie do kraju Mazziniego i tym podobnych projektach.

Wiktor-Emanuel, tegoż samego dnia przesłał p. Ricasolemu odpowiedź w formie listu pełnego dlań życzliwości, w którym nazywa go *swoim kochanym kuzynem* (do tego bowiem tytułu mają prawo w korespondencji królewskiej kawalerowie orderu Zwiastowania), ale co do dymisji, ani jej nie przyjmuje, ani też nie odrzuca, odsełając prezesa ministrów do wyroku, jaki nań wyda parlament. Gabinet będzie więc zmuszony objawić to postanowienie królewskie obu izbom na pierwszem posiedzeniu, t. j. 6-go Marca, i żądać od parlamentu nowego wotum zaufania, Król bowiem nie może uważać za takowe, wotum, które na posiedzeniu 25-go Lutego udzieliło gabinetowi wyłącznie prawie lewe tylko stronnictwo. Kopję tego listu miał p. Ricasoli natychmiast przesłać swoim kolegom, którzy nazajutrz mieli się zebrać o godzinie 11-tej w celu ostatecznego porozumienia się. Sądzą powszechnie, że gabinet nie odmieni swego postanowienia i nie będzie czekał na wyrok parlamentu, — jest bowiem przekonany, że nigdzie nie znajdzie dostatecznego poparcia. Nie ulega już wątpliwości, że kierunek nowego gabinetu obejmie teraz p. Ratazzi, chodzi tylko o wybór mężów, którzy pod jego przewodnictwem zechcą w nim wziąć udział. Depesza telegraficzna nadesłana do Turynu donosi o nowych manifestacjach, które w tych dniach zaszły podobno w Rzymie; być może że wiadomość ta wpłynęła także na podanie się p. Ricasolego do dymisji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 4 *Marca*. Skład nowego gabinetu ostatecznie jest następujący: P. Ratazzi, prezes rady ministrów, obejmuje wydział spraw zagranicznych i tymczasowo wydział spraw wewnętrznych. P. Cordova będzie ministrem sprawiedliwości. Co się tycze innych członków mających należeć do nowoutworzonego gabinetu, nie zaszły żadne zmiany. Nowi ministrowie złożyli wczoraj przysięgę, prócz p. Pepoli, nie znajdującego się obecnie w Turynie. Dziennik *Monarchia nationale* mówi, że nadzwyczajne okoliczności, w których się kraj znajduje, wymagały, aby gabinet ukonstytuował się w najkrótszym przeciągu czasu. P. Ratazzi w ciągu dwóch dni uczynił zadosyć tej konieczności, i dla tego objął tymczasowo wydział spraw wewnętrznych. Tenże dziennik sądzi, że takie nie normalne położenie, będzie trwało bardzo krótko.

Turyn, 4 *Marca*. Jak donoszą z Medjolanu, Król przybył tam w towarzystwie nowych ministrów marynarki i wojny, pp. Persano i Petitti. Przyjętym został przez ludność z uniesieniem trudnem do opisania.

Berlin, 6 *Marca*. W izbie panów przyjęto dziś projekt prawa odpowiedzialności ministrów większością 83 głosów przeciwko 38. W izbie deputowanych, pomimo opozycji ministrów, przyjętym został większością 171 głosów przeciw 143, wniosek p. Hagen, co do wyszczególnienia etatów budżetu, z nadmienieniem, że wyszczególnienie to, już na rok 1862 ma być zastosowane. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej, minister wojny oświadczył w imieniu ministerstwa stanu, że rząd stanowczo udecydował nie przyjąć żadnej zmiany co do trzechletniej służby wojskowej. Korespondencja feodalna donosi, że książę Hohenzollern stanowczo złożył prezydencję rady ministrów. Rozpoczęto układy z księciem Hohenlohe, ale ten propozycji nie przyjął. Układy z księciem Ujest, nie przyszły jeszcze do skutku.

Lizbona, 27 *Lutego*. P. Horta, minister robót publicznych, wziął dymisję; tymczasowo zastępuje go p. Loulé.

Londyn, 6 *Marca*. Nadeszłe wiadomości z Nowego Jorku z d. 21 Lutego donoszą, że dzienniki tamtejsze z niechęcią przyjęły projekt zamienienia Meksyku na monarchję. Pogłoska o zajęciu miasta Savannah nie potwierdziła się, ale słychać, że prowadzono dalej przygotowania do atakowania tego miasta. Wniosek podany senatowi, względem wynurzenia podziękowaniu kapitanowi Wilkes, został odroczony na czas nieograniczony. Wojska skonfederowanych zostały wyparte z Missuri. Krąży pogłoska, że p. Schurz ma się udać w miejsce p. Cameron'a jako poseł do Petersburga; p. Vilmot zaś ma być przeznaczonym na ministra pełnomocnego do Hiszpanji. Z Vera Cruz donoszą pod datą 8-go Lutego, że w wojskach europejskich znajduje się znaczna liczba chorych. Związkowi czynią przygotowania do dalszego pochodu, meksykanie zaś do odporu.

Paryż, 6 *Marca*. Dziennik *l'Esperance de Nantes* odebrał, z powodu wyrażeń nieprzychylnych głowie państwa, powtórne ostrzeżenie. Z Turynu donoszą pod datą 5-go b. m., że Garibaldi udał się do Genui, gdzie będzie prezydował na ogólnem zebraniu komitetów *Provvedimento*. Wiadomości nadeszłe do Kadyksu z Vera-Cruz z dnia 8-go Lutego donoszą, że związkowi czynią przygotowania do pochodu i do zajęcia miast Orizaba, Cordoba i Jalapa i że meksykanie postanowili stawić opór. Kandydatura arcyksięcia nie została dobrze przyjętą.

Turyn, 4 *Marca*. Król odjechał dziś rano do Medjolanu. Dziennik *Diritto* donosi, że opozycja na zebraniu w d. 3 b. m. wieczorem uchwaliła, że udział pana Cordova w gabinecie, mianowicie jako ministra spraw wewnętrznych. Prezes gabinetu został o tej uchwale uwiadomiony.

Nowy-Jork, 16 *Lutego*. Rząd stanów południowych udzielił okrętom europejskim; które chcą przerwać blokadę, pozwolenie wywozu bawełny z Nowego Orleanu.

Bombay, 12 *Lutego*. Walki z dzikiemi plemionami pogranicznemi na południo-wschód Bengalu nabierają więcej wagi, i wysłano tam oddziały wojsk na pomoc. Pegu, Tenasserim i Arrakan połączone zostały w jedną prowinzyję, pod nazwiskiem angielskiej Birmanji.

Paryż, 5 *Marca*. *Monitor* donosi, że cesarz, chcąc preyjść w pomoc nędzy panującej w departamentach Rodanu, Loary, dolnej Sekwany i w dep. północnym przeznaczył na ten cel z własnej szkatuły 250,000 fran.

Marsylja 4 *Marca*. Z Rzymu pod datą 1-go b. m. donoszą: Wczoraj (28 Lutego) dwa tysiące żołnierzy francuzkich zajęło Corso i przeszkodziło projektowanej demonstracji. Dziś karnawał odzyskał życie, jakie zwykle miewa. Na Corso najzupełniejszy panował porządek. Proklamacja komitetu narodowego wzywa obywateli, ażeby nie gromadzili się już w Forum, albowiem poprzednie demonstrancje były dostateczne. Na skutek rewizji, odbytej z polecenia Mgra Merode u p. Venanzi, znaleziono archiwa komitetu narodowego, oraz listy obejmujące kilka tysięcy uczestników. P. Venanzi zeznał, że jest sekretarzem tego komitetu, lecz wzbronił się wymienienia nazwisk swych kolegów. Policja aresztowała p. Angelis, bogatego kupca z kompanji rzymskiej, oraz kilka innych osób.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; rano niebo pogodne, od godziny 9-ej rano na pół pogodne, od godziny 4-ej po południu do końca dnia pochmurne. Przez cały dzień wiał mierny wiatr południowy, rano i wieczorem słaby. Średnia temperatura dnia jest ⅕ stopnia zimna, rano mróz dochodził do $4\frac{4}{5}$ stopni, po południu było 3½ stopni ciepła. Barometr opada, średnia jego wysokość jest 750,32 milimetrów. Powietrze dość wilgotne. Elektryczność 30 stopni.

— Marjanna Petruczuk, lat 39 licząca, żona gospodarza rolnego z wsi Puczyce, gminy Rusków, powiatu Bialskiego, powracając z mężem swym w d. 14 Lutego r. b. sankami jednokonnemi do domu, przez zatoczenie się raptowne sanek, tak mocno uderzyła się w bok o poręcz mostową, że wkrótce żyć przestała.

— Dnia 15 Lutego r. b. w mieście Sulejowie, powiecie Piotrkowskim, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Mikołaja Więckowskiego parobka, wszczął się pożar, skutkiem którego uległy zupełnemu zniszczeniu: stajnia, spichrz i szopa, ubezpieczone na rs. 470, a także 9 sztuk bydła rogatego. Przytem dla położenia tamy szerzeniu się ognia, rozebrano część dachu na szopie i chlewach sąsiedniej posesji.

— Zeszyt marcowy r. b. *Pamiętnika Religijno-Moralnego*, zawiera między innemi, z ważniejszych artykułów: ks. *W. Serwatowskiego*, Wykład Pisma Świętego (znaczenie ksiąg Joba); dokończenie znakomitego przekładu (o którym już wspominaliśmy), z rękopismów łacińskich, Żywotu ks. Piotra Tomickiego biskupa Krakowskiego, przez zasłużonego ks. *J. Gackiego;* dalszy ciąg przeglądu literatury duchownej włoskiej przez ks. *M. Nowodworskiego*; artykuł polemiczny nad rozprawą (umieszczoną poprzednio w *Pamiętniku*) p. Maciejewskiego, dotyczącą Synodów, przez ks. *P. Kobylińskiego*; przegląd literatury duchownej zagranicznej (zawierający rozbiór trzech dzieł francuzkich) przez ks. *J. Szpaderskiego*; *Kronikę kościelną* i *rozmaitości*, gdzie między innemi opisany jest przyjazd do Warszawy Arcybiskupa Warszawskiego JKs. Felińskiego, jego *ingres*, przyczem podane jest w całości przemówienie ks. Rzewuskiego przy odczytaniu bulli papiezkiej, i gdzie także znajdują się wyjątki z listu pasterskiego biskupa Kujawsko-Kaliskiego, dotyczącego szkółek parafjalnych i t. d. W końcu tego zeszytu, w artykule *Bibljoteczki parafjalne*, wskazana jest potrzeba przyłożenia ze strony duchowieństwa wszelkich starań do podniesienia oświaty ludu, której konieczność tak się stała widoczną, że nikt nie odbiega od materjalnych i moralnych ofiar, ażeby ją naprzód posunąć. Artykuł ten powiada, że niedość jest kształcić w szkółkach parafjalnych i ochronkach przyszłe pokolenie, ale trzeba także myśleć i o włościanach już dojrzałych, którym znów naukę w inny należy podawać sposób. Mianowicie dla tych co czytać sami nie umieją, gromadzenie ich w niedziele i święta, dla wysłuchania dzieł przeznaczonych dla ludu, łączących zabawę z nauką, mogłoby przynieść znaczne korzyści. Tu duchowieństwo swoim wpływem, przy współudziale innych klas społecznych, może oddać tak ważnej dla pomyślności kraju sprawie oświaty włościan, znakomite usługi. Dla tego więc zaczyna się pokazywać potrzeba oddzielnej literatury dla ludu, ktora jakkolwiek nie zbyt dotąd bogata, posiada już dosyć liczny zasób mniej lub więcej stosownych książek. Jedna też z tutejszych księgarni (p. Celsa Lewickiego) wpadła na bardzo dobrą myśl, dla ułatwienia nabycia i wyboru dziełek dla włościan przeznaczonych, tworzyć gotowe bibljoteczki, składające się z kilku dziesiątków książeczek stosownie oprawnych a odpowiednio potrzebie wybranych. Dla zamiejscowych szczególnie z odległych stron, podobne gotowe bibljoteczki, nadzwyczaj by się przydały.

— Dziennik „St. Petersburskija Wiedomosti" zawiera artykuł, z którego podajemy ważniejsze wiadomości, o wykopaliskach numizmatycznych. W ciągu ubiegłych lat ośmiu, w gubernjach Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, poczyniono nader ważne i liczne odkrycia numizmatyczne. Odkrycia te, w liczbie trzydziestu przeszło, obejmują do pięćdziesięciu tysięcy sztuk monet starożytnych, rozmaitego metalu, stępla i wielkości, z rozmaitych epok, rządów i narodów. Znaczna część tych monet, dostała się do muzeum ermitażu Cesarskiego w St. Petersburgu, albo też do gabinetu monet przy uniwersytecie św. Włodzimierza się znajdującego. Wspomnimy tu o ważniejszych w tym względzie odkryciach, a mianowicie też dotyczących numizmatyki polskiej, I tak: 1) We wsi Rasnikach, powiecie Ostrogskim, gub. Wołyńskiej, leżącej nad brzegiem Horynia, wykopano w 1853 r., w ogrodzie włościańskim, garnek z trzema tysiącami polskich srebrnych pieniędzy z czasów Jana Kazimierza. 2) Przy przebudowaniu w 1855 r. kościoła we wsi Reszniewce, powiecie Krzemienieckim, gub. Wołyńskiej, wykopano pod ołtarzem, pięć naczyń glinianych, z których jedno zawierało 395 złotych, a inne 1005 srebrnych monet. W liczbie monet złotych znajdowały się rzadkie dukaty, po większej części z XVII, a kilka egzemplarzy z XVI wieku, a mianowicie: polskie, holenderskie, szwedzkie, węgierskie, siedmiogrodzkie, czeskie, pruskie, austrjackie. 3) We wsi Zielonym Rogu, pow. Humańskim gubernji Kijowskiej, znaleziono 483 dawnych monet polskich z czasów Zygmunta III. 4) W mieście Pikowie, pow. Winnickim, gubernji Podolskiej, w 1856 r. znaleziono w wodzie, stare gliniane naczynie z 358 sztukami srebrnej monety z XVI i XVII wieków. Większa część tych monet pochodziła z czasów Króla Polskiego Zygmunta III, ale pomiędzy niemi znajdowały się także i egzemplarze belgickie, saskie, duńskie, oraz m. Norymbergi. 4) W wiosce Bajbuzach, pow. Czerkaskim, gubernji Kijowskiej w uroczysku „Stara Sicz" zwanem, odkopano naczynie gliniane z 2,400 sztukami drobnej monety srebrnej, bitej za czasów Króla Polskiego Zygmunta III. Nie wymieniamy tu innych mniej ważnych odkryć, jako mniej obchodzących numizmatykę polską, wspomnieć jednak musimy o ciekawem, przynajmniej co do ilości i bogactwa odkryciu skarbu w Kijowie. Wydobyto go w 1860 r. przy kopaniu ziemi w posesji, na ulicy, prowadzącej od cerkwi Desiatynnej i Andrejewskiej do Soboru św. Zofji. Zawierał on przeszło 30 funtów srebra, a liczył do 30 tysięcy monet ruskich, głównie z epoki od Jana Groźnego do Piotra Wielkiego.

— Znany nasz pisarz p. M. Grabowski, przemieszkujący w Kijowie, ukończył w tych czasach powieść osnutą na podaniach ukraińskich i zamierza ją wydrukować w dzienniku „Osnowa."—P. T. Padalica przesłał także do redaktora „Osnowy" list, będący odpowiedzią na dzieło Kulisza, pod tytułem „Kumejki."

—Sztych, który *Lumir* daje corocznie swoim prenumeratorom jako premium, rozesłany już został za rok 1861. Jest to utwór malarza czeskiego Józefa Hellicha, przedstawiający „Śmierć Jana Żiżki z Trocnowa." W końcu r. z. podaną była w tymże *Lumirze* dość obszerna wiadomość o śmierci i pogrzebie Jana Żiżki, lecz i bez tego obraz, o którym tu mowa, jest tak wyrazisty, iż nie potrzebuje objaśnień. Kompozycja obrazu jest wyborna, a wierność historyczna ubrania i broni z owych czasów, na szczególną zasługuje uwagę. Głowa Żiżki narysowaną została podług najstarszych portretów.

— *Glasnik Dalmatinski* donosi, że ksiądz Strosmajer, biskup djakowski i sremski, rozesłał do duchowieństwa swej djecezji okólnik, obejmujący wezwanie do jak najczynniejszego udziału w sprawie założenia akademji południowo-słowiańskiej.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: „W znanym zaszczytnie zakładzie litograficznym p. F. Libisze w Pradze, z którego wyszło już mnóstwo prac wielkiej wartości, ma być wkrótce ukończony znaczny zbiór portretów autorek czeskich, tak zmarłych jak i żyjących. W tej liczbie znajduje się nadzwyczaj podobny portret niedawno zmarłej Bożeny Niemcowej. Zbiór ten odznaczać się będzie tak pod względem artystycznym jak i technicznym."

— W korespondencji *Times'a* z wyspy Rodos, znajdujemy ciekawe szczegóły o odkryciu w Kalawara, wiosce położonej o 4 mile ang. od miasta głównego tej wyspy, malowideł w grobie fenickim. Znalazł je p. Billiotti, wice-konsul angielski na Rodosie, a odkopaliska, które przedsięwziął przy pomocy p. Salzmanna, dostarczyły mu znaczną ilość waz i ornamentów roboty Fenicjan. Większa część tych przedmiotów znajduje się już w Londynie w *British Museum*, lecz nie ustawiono ich jeszcze, przez co publiczność nie mogła ich oglądać. Dziwnym trafem, znaleziono pomiędzy temi zabytkami sztuki fenickiej odłamki posągów marmurowych z daleko bliższej nam epoki, które znawcy odnoszą do czasów panowania Aten nad wyspami Archipelagu. Zabytki te, tak fenickie jak i greckie, zostały zapewne razem zmięszane podczas jednego z tych wstrząśnień wulkanicznych, jakie od czasu do czasu tę wyspę nawiedzają.

— Dwaj bracia Henschel z Wrocławia, tameczni profesorowie na wydziale sztuk pięknych, zamierzają wydać, pod tytułem: *Propyläen der Akademie Athens*, dzieło, w którem sztuka u narodów starożytnych porównaną zostanie, w swym stopniowym rozwoju, ze sztuką nowoczesną, dla wskazania młodym artystom drogi najwłaściwszej do doskonalenia się.

— Wspominaliśmy niedawno, że zamiast podkładów drewnianych pod relsy kolei żelaznych zaczynają teraz używać żelaznych. Prezes komitetu drogi żelaznej z Kolmar do Epinal podaje teraz do publicznej wiadomości, że kilkakrotnie powtarzane przez niego doświadczenia, przekonały go, iż granit daleko korzystniej w tym razie może być użyty, bo, tak pod względem odpowiednich na ten cel przymiotów, jako też pod względem oszczędności, ma widoczne nad żelazem pierwszeństwo. Sprężystość, jednostajność i wytrzymałość tego kamienia stawiają go tu bezporównania wyżej od używanego dotychczas metalu. Komitet Gerardmer w departamencie Vogezów, podjął się dostarczyć darmo na próbę pewną ilość granitowych podkładów. Kwestja ta bowiem nadzwyczaj jest ważną dla powyższego departamentu, gdzie ogromne skały granitowe, dziś opuszczone, stałyby się dlań niemałym źródłem korzyści.

— Czytamy w *Journal des Débats*: Mamy pod ręką dwa pierwsze numera nowego pisma perjodycznego, noszącego tytuł: *Le progrès sérésicole (Postęp jedwabnictwa)*, wydawanego w Cavaillon (dep. Vaucluse) pod kierunkiem pp. A. Jouve i E. Meritan. Ci dwaj właściciele, urządzili z wielkim kosztem zakład hodowli jedwabników w jednej z najbardziej przyjaznych dzielnic tego miasta, tak bogatego we wszelkie płody ziemi. Celem nowozałożonego pisma, jest podawanie co tydzień rezultatu spostrzeżeń, czynionych w ich zakładzie nad rozmaitemi gatunkami jedwabników. Głównie zajmuje ich kwestja choroby jedwabników. „Praktyczne doświadczenie, powiadają oni, będzie nami kierować w ocenieniu przyczyn choroby; badając skutki, zwrócimy się do pierwiastku choroby i przy pomocy teorji dojdziemy do jej zwalczenia, wskazując wyrozumowane środki hodowli z miejscowych jajeczek, jako jedynego załatwienia groźnego, dla przemysłu jedwabniczego, zadania. Wzywamy do pomocy wszystkich ludzi dobrej woli; wzywamy ich do współudziału w tem użytecznem dziele, w przekonaniu, że odpowiedzą na wezwanie, uczynione w interesie jedwabnictwa, którego stajemy się obrońcami."

— W Chambery (w Sabaudji) niedawno rozeszła się pogłoska, że roboty przy przekopaniu tunelu pod górą Cenis zostały wstrzymane, skutkiem odkrycia nadzwyczajnie bogatej kopalni węgla kamiennego. Musiano roboty zawiesić, żeby przedtem przedsięwziąść środki ostrożności w celu uniknięcia wybuchu, jaki może być spowodowany przez gazy.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy w wieczystych dzierżawach ma miejsce rozwiązanie kontraktu z powodu nie płacenia czynszu?

Z powodu nie płacenia czynszu przez dzierżawcę wieczystego młyna, dominus directus żądał rozwiązania kontraktu.

Senat uznał, że wieczysta dzierżawa nie jest prostą umową o pobieranie dochodu, lecz jest rodzajem własności użytkowej, która zwykle nabywa się za opłatą wkupnego i która tem samem już rozwiązaniu takowemu, jak zwyczajna dzierżawa ulegać nie może, lecz dominus directus, jako wierzyciel czynszu może go poszukiwać w drodze zwyczajnej egzekucji. Kodeks nie obejmuje na takie zwyczajne u nas stosunki przepisów, lecz Senat i z natury tych stosunków i z analogji art. 1978 K. C. taką wywiódł zasadę i żądanie rozwiązania kontraktu oddalił.

1849 r.

Czy eksmisja dzierżawcy może bez wyroku nastąpić?

Gdy w kontrakcie wyraźnie zastrzeżono, że w razie niedopełnienia przez dzierżawcę pewnych oznaczonych obowiązków, eksmisja jego ma miejsce, a kontrakt jest urzędowy, klauzulą egzekucyjną opatrzony, jeżeli taki warunek rozwiązujący ziści się, nie potrzeba udawać się do Sądu o nakazanie eksmisji, lecz wprost z kontraktu można eksmittować. Wynika to z art. 1184 K. C., który wskazuje, że tylko tam nie ma miejsca rozwiązanie kontraktu *ipso jure*, gdzie zachodzi warunek rozwiązujący, domniemany przez prawo z niedopełnienia zobowiązań, stąd przeto jasny wniosek, że tam, gdzie jest warunek rozwiązujący umowny w art. 1183 K. C. przewidziany, rozwiązanie ma miejsce ipso jure i o uznanie takowego nie potrzeba się do Sądu udawać. Skoro więc kontrakt dzierżawny ipso jure rozwiązany zostaje, i eksmisja z niego może być dopełniona — nie idzie zatem, iżby strona była Sędzią swojej sprawy, jeżeliby zaszedł spór o to; czy warunek rozwiązujący ziścił się, taki spór, tylko przez Sąd może być rozstrzygnięty i komornik musiałby się wstrzymać z eksmisją skoroby dzierżawca zarzucał, że warunek spełniony. Lecz gdzie tego nie zarzuca, tam prawnie eksmisja dopełnioną została.

Z tych zasad Senat odmówił uchylenia eksmisji tam, gdzie cena dzierżawna nie była zapłacona, a na taki przypadek eksmisja kontraktem zastrzeżona.

1849 r.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w sobotę d. 8 Marca, drama 4 aktach z francuzkiego: **Rita hiszpanka**, odegrana przez pp. *Palińską, Bodurkiewicza, Różańską, Rembeckiego, Chomanowskiego, Trapszę, Boczkowskiego, Ostrowskiego, Ziwolkę, Adlera, Dąbrowskiego* i *Kaweckiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	2½	Paradyz.........	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 42½ do rsr. 1 kop. 47, za garniec od kop. 46½ do kop. 48.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 7 marca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	1	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	9	15	7
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		65	75	65	50
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„ . . . 100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	15	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	85	65	85	50
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	77	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $74\frac{4}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 12½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84½
6ta „ „	—	98¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{5}{8}$
Listy zsstawne 4%	—	84¾
Bilety Banku Polskiego	—	$84\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę	—	84¼
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$92\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	72¼
Żyto na targu	—	51½
„ na dostawę późniejszą	—	50½
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego	—	762

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie, kursują codziennie w następującym porządkuj mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dni. z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1055) *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że z zapisu ś. p. Wawrzeńca Surowieckiego wakuje pięć stypendjów dla uczniów, do korzystania z których po synu jego Przemysławie i sukcesorach tegoż w linii męzkiej mają prawo:

1. Sukcesorowie linji męzkiej imienia Surowieckich po braciach zapisodawcy Andrzeju i Wojciechu.
2. Sukcesorowie linji żeńskiej innych bliższych ego krewnych.
3. Sukcesorowie Bartłomieja Kossakowskiego niegdy Komisarza b. Komissji Województwa Lubelskiego.
4. W braku krewnych inni ubodzy uczniowie odznaczający się moralnym prowadzeniem i pilnością w naukach.

Z dwóch powyższych stypendjów po rs. 69 kop. 74 1/2 rocznie, korzystać mogą kandydaci pod Nami 1 2 i 3 wymienionemi uczęszczający na nauki do jednego z Gimnazyów lub Szkół Wyższych Realnych Królestwa; z kandydatów zaś wymienionych pod Nr. 4 tylko ci którzy pobierają nauki w jednem z Gimnazjum w Warszawie.

Trzy stypendja, każde po rs. 93 rocznie, przeznaczone są dla wszystkich kandydatów pod Nmi 1, 2, 3 i 4 wymienionych, kształcących się w kursach przygotowawczych, w Akademji Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, lub w Uniwersytetach Cesarstwa.

Stypendja dla kandynatów wymienionych pod Nr. 1 mogą być przyznawane na cały czas aż do ukończenia przez nich nauk w właściwym zakładzie naukowym, dla innych zaś kandydatów tylko na jeden rok.

W konkurencji Sukcesorów i krewnych linia młodszych i dalszych ustępować winna pierwszeństwa starszej i bliższej.

Pragnący zatem korzystać z powyższego zapisu, obowiązani są w ciągu najdalej jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia przy podaniach do Kommissji Rządowej złożyć dowody swej kwalifikacji, a mianowicie: pochodzący z familji Surowieckich, lub Bartłomieja Kossakowskiego dowody legitymacji familijnej, a inni kandydaci nie pochodzący z tych famili świadectwo ubóstwa w formie przepisanej wydane, zaś tak jedni jak i drudzy prócz tego metrykę urodzenia i świadectwo właściwego Zwierzchnika Zakładu Naukowego w którym pobierają nauki o swojem sprawowaniu się i postępie w naukach.

Warszawa dnia 13 (25) Lutego 1862 r.

p. o. Dyrektora Wydziału,
Radca Stanu, J. Korzeniowski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 1038) *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

Doszło do wiadomości Komisji Rządowej, iż jeden z drukarzy zagranicznych, chcąc wprowadzić do Królestwa Polskiego dzieła hebrajskie za granicą drukowane, wydanemi plakatami, pobudza do omijania przepisów o sprowadzaniu książek hebrajskich z zagranicy, twierdząc, iż dzieła te bez opłaty mogą być wprowadzane do kraju tutejszego.

Dla wyprowadzania z błędu nieświadomych tego rodzaju przepisów, Komisja Rządowa ogłasza: że dodatkowa opłata od książek hebrajskich za granicą drukowanych, a tu do kraju wprowadzanych, przepisana Reskryptami JW. Ministra Oświecenia Narodowego z dnia 31 Października 1851 i 14 Listopada 1859 r. opartem na Najwyższych ukazach, ciągle jest pobieraną i żadnym nowym przepisem nie jest zniesioną, że takowe dzieła i pisma podlegają cenzurze, a niestosujący się do przepisów w tej mierze to jest: przemycający dzieła i pisma hebrajskie z zagranicy ulegają karze kodeksem kar przewidzianej.

Warszawa d. 13 (25) Lutego 1862 r.

z upow. Dyrektora Głównego,
p. o. Dyrektora Wydziału,
Radca Stanu, J. Korzeniowski.
za Dyrektora Kancelarji, Wendorff.

(N. D. 1132) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W myśl artykułu I. Ukazu o zbiegłych z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, Rząd Gubernialny wzywa wymienione poniżej osoby które albo opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania z pobytu nie są wiadome, albo wyjechawszy za granicę za paszportami pomimo ich ekspiracji nie wracają, aby w przeciągu 6ciu tygodni licząc od daty niniejszego wezwania zgłosiły się do najbliższego Urzędu Policyjnego i tam bytność swą zameldowały, w przeciwnym bowiem razie uważane będą za nieobecne w Królestwie i postąpi się z niemi jako samowolnie kraj opuszczającemi.

1. Hersz Wągłczewski zbiegł, z m. Błaszki Powiatu Kaliskiego, w 1860 r. lat 20, przy rodzicach.
2. Stanisław Podowski, zbiegł z m. Słupca Powiatu Konińskiego w 1848 r. lat 40, Kancelista.
3. Alfons Strzelecki, zbiegł z gminy Trzepnica Powiatu Piotrkowskiego w 1859 r. lat 30, dzierżawca.
4. Icek Lejb Szajak, zbiegł z m. Sobota Powiatu Łowickiego w 1852 r. lat 34, krawiec.
5. Frajda Szajak, zbiegła z m. Sobota Powiatu Łowickiego w 1860 r. lat 41, żona powyższego.
6. Szymon Gersztman, zbiegł z m. Kalisza Powiatu Kaliskiego w 1859 r. lat 28, przy matce żony.
7. Haja Gersztman, zbiegła z m. Kalisza Powiatu Kaliskiego w 1859 r. lat 26, żona powyższego.
8. Szmul Chaim Ciuk, zbiegł z m. Gombina Powiatu Gostyńskiego w 1860 r. lat 24, handlarz.
9. Fajga Hobiś, zbiegła z m. Dobra Powiatu Kaliskiego w 1860 r. lat 41, wyrobnica.
10. Wołek Hobiś, zbiegł z m. Dobra Powiatu Kaliskiego w 1860 r. lat 22, krawiec.
11. Lewek Lewin, zbiegł z m. Dobra Powiatu Kaliskiego w 1858 r. lat 26, czeladnik szewcki.
12. Szmul Josek Brux, zbiegł z m. Dobra Powiatu Kaliskiego w 1860 r. lat 25, subjekt handlowy.
13. Ks. Bonawentura Buczyński, zbiegł z gminy Szczawin kościelny Powiatu Gostyńskiego w 1858 roku lat 46, ksiądz Reformat.
14. Emil Rasecki, zbiegł z miasta Częstochowy Powiatu Wieluńskiego w 1860 roku lat 36, przy familli,
15. Pinkus Solnik, zbiegł z m. Błaszki Powiatu Kaliskiego w 1860 r. lat 19, wyrobnik krawiecki.
16. Jankiel Rozenblum, zbiegł z m. Nowodworu Powiatu Warszawskiego w 1846 r. lat 35, przy rodzicach.
17. Arye Lejb v. Lewi Lichtenstein, zbiegł z m. Łask Powiatu Sieradzkiego w 1848 roku lat 32, przy ojcu.
18. Chaim Złota, zbiegł z m. Żychlina Powiatu Gostyńskiego w 1860 r. lat 25, szewc.
19. Rojza Laje z Berów, zbiegła z m. Kowale Powiatu Włocławskiego w 1855 r. lat 27, przy mężu.
20. Jakób Uszer Górke, zbiegł z m. Kowala Powiatu Włocławskiego w 1857 r. lat 23, czeladnik krawiecki.
21. Jakób Górke, zbiegł z m. Kowala Powiatu Włocławskiego w 1857 r. lat 19, czeladnik krawiecki.
22. Roman Mikorski, zbiegł z gminy Szczawin kościelny Powiatu Gostyńskiego w 1857 roku, przy żonie.
23. Karol Mertens, zbiegł z gminy Kopojna Powiatu Konińskiego w 1848 r. lat 33, służący.
24. Ks. Ignacy Kęcki, zbiegł z m. Kalisza Powiatu Kaliskiego w 1860 r. lat 50, gwardjan Reformacki.

Warszawa dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.

zupow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Vorhoff.
za Naczelnika Kancelarji. Gurowski.

(N. D. 1214) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich.*

Na zasadzie upoważnienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z dnia 5 (17) Lutego r. b. N. 3902 podaje do powszechnej wiadomości, że przy tutejszym Instytucie Oftalmicznym urządzonem zostało ambulatorjum do leczenia chorób słuchowych. Ubodzy przeto podlegający chorobom tego rodzaju mogą się zgłaszać każdodziennie o godzinie 10ej rano do Instytutu Oftalmicznego przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1381/2 gdzie oprócz porady lekarskiej będą sobie mieli udzielane bezpłatnie pomniejsze pomoce chirurgiczne.

Warszawa d. 1 Marca 1862 r.

Opiekun Prezydujący, Lubomirski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1218) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu śmierci:

Józefa Rojewskiego wierzyciela sumy złp. 11,060 z procentem i kosztami podanej do zabezpieczenia sposobem ostrzeżenia na dobrach Perłowo w Okręgu Włocławskim położonych, przez wniosek dnia 1 (13) Lipca 1841 roku w księdze wieczystej tychże dóbr zeznany, otworzył się spadek, do regulacji ktorego wyznaczam termin na dzień 13 Września n. s. b. r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Truszkowski.

(N. D. 1217) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu śmierci:

1. Juliana Gąsiorowskiego właściciela dóbr Borek w Okręgu Włocławskim położonych.

2. Pinkusa Izbickiego właściciela części Boru w dobrach Pyszkowo Okręgu Kowalskim którego nabycie przez zastrzeżenie w dziale III. wykazu hypotecznego tychże dóbr jest objawione

3. Daniela Fechner wierzyciela sumy złp. 9000 podanej do zabezpieczenia na dobrach Rogów w Okręgu Brzezińskim położonych, przez wniosek dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1853 roku w księdze wieczystej tychże dóbr zeznany; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 14 Czerwca n. s. 1862 r, w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1861 r.

Truszkowski.

(N. D. 1220) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Piotra Morzyckiego wierzyciela sumy rs. 5145 na dobrach Nagórki Okręgu Radziejowskiego ubezpieczonej; 2. Anny z Machlejdów 1o Becker, 2o ślubu Hermanutz, spółwłaścicielki kolonii Salomei w dobrach Opaczy Okręgu Warszawskiego i spółwierzycielki praw po pierwszym mężu jej należnych, wierzycielki sumy rs. 1050 na dobrach Chrzanowie Okręgu Warszawskiego i praw spadkowych po mężu, jak niemniej spółwłaścicielki dóbr Włochy tegoż Okręgu; 3. Ludwiki z Zboińskich Soder wierzycielki sumy rs. 2700 i rs. 1800 na domu w Warszawie Nr. 1808 rs. 4500 na dobrach Fułki Okręgu Zgierskiego i rs. 3000 na dobrach Jarochowo Okręgu Łęczyckiego hypotekowanych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na dniu 1 (13) Czerwca 1862 roku w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swojc meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r.

Stępowski.

(N D. 1222) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Teofila Piotrowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2370B położonej przez zastrzeżenie z aktu Nr. 34 w dziale II. objawionego, tudzież jako współwierzyciela sumy rsr. 1561 na tejże nieruchomości i z tegoż aktu N. 34 w dziale IV. wykazu również przez zastrzeżenie do zabezpieczenia podanej.

2. Ludwika Ferdynanda i Magdaleny małżonków Böhme właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 1862 położonej, i

3. Salomei z Hermanów Mrozowskiej wdowy, właścicielki połowy nieruchomości także w Warszawie na Pradze pod Nr. 398 sytuowanej, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 4 (16) Czerwca 1862 roku wyznacza i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w powyższym terminie w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta pod prekluzją stawili.

Wraszawa d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r.

Masłowski.

(N. D. 1221) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu śmierci: Michała Szwartze v. Szwarce, wierzyciela sum rs. 7500, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1701 położonej w dziale IV. pod Nr. 1 wykazu zabezpieczonej, i rs. 1992 kop. 78 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 874 sytuowanej, pod pozycją 13 działu IV. hypotekowanej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 10 (22) Września 1862 r. wyznacza i wzywa wszystkich interesentów, do spadku tego prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 1217) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci: 1. Wincentego à Paulo Grodzickiego wierzyciela sum rs. 1020, na dobrach Tarnawka E. w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych pod Nr. 15 działu IV i rs. 72, rs. 3 kop. 50, oraz rs. 9 na nieruchomości w mieście Lublinie pod N. pol. 439 położonej a Nr. hyp. 291 oznaczonej pod Nr. 12 działu IV ubezpieczonych. 2. Klementyny Niewiadomskiej współwierzycielki sumy rs. 3851 k. 70 na dobrach Brzeźno w Okręgu Chełmskim Gubernii Lubelskiej pod Nr. 24 działu IV ubezpieczonej. 3. Ignacego Morawskiego współwierzyciela sumy rs. 300 ubezpieczonej na nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 350*a* położonej a Nr. hyp. 224 oznaczonej pod Nr. 9 działu IV do której sumy przywiązane jest prawo zastawy tejże nieruchomości w dziale 3 objawione, 4. Szlomy Rottenberg wierzyciela sum rs. 900 i rs. 150 na dobrach Syczynie w Okręgu Chełmskim Gubernii Lubelskiej położonych, w dziale IV pod Nr. 46 ubezpieczonych, i 5. Walentego Broniewicza wierzyciela sumy rs. 1500 i rs. 750 na dobrach Rudnik A. w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych w dziale IV pod N. 38 i 41 ubezpieczonych, rozwiniętem jest postępowanie spadkowe i termin do regulacji tych spadków na dzień 1 (13) Czerwca 1862 r. jest wyznaczony. Wszyscy zatem interesenci w należne dowody opatrzeni przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją praw swoich stawić się winni.

Lublin d. 15 (27) Listopada 1861 r.

(2) Bonar, Sędzia p. o. Pis. Ziem.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1041) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Petronellę z Jabłońskich Majewską Konstantego Majewskiego obywatela miasta Włocławka małżonkę, regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 387 położonej, dawniej do ś. p. Agnieszki z Jabłońskich 1o voto Steczkowskiej 2o voto Jeziorkowskiej, 3o voto po Piotrze Przedwojewskim pozostałej wdowy, należącej, która to nieruchomość składała się dawniej z dwóch osad wieczysto-czynszowych w osadzie rządowej Biskupia Cegielnia zwanej do ekonomii Brześć należącej, obecnie do miasta Włocławka wcielonej, pierwszej pod Nr. 2 położonej, składającej się z jednej morgi i 14 prętów miary Magdeburskiej, drugiej pod Nr. 10 położonej, 145 prętów kwadratowych, takiejże miary powierzchni zawierającej, na których obecnie oprócz ogrodu owocowego i warzywnego istnieją zabudowania: dom i oficyna, drewniane pod dachówką, domek drewniany słomą kryty, chlewy i stajnie z wozonią drewniane.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja takowej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 18 (30) Maja 1862 r.

Wzywa je przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników, z dowodami prawa ich wspierającemi zgłosili się.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w Sądzie tutejszem na publicznem posiedzeniu w dniu 19 (31) Maja 1862 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w terminie jej ogłoszenia przytomni być winni.

Brześć d. 10 (22) Lutego 1862 r.

Podsędek, Makowski.

(N. D. 1901) *Sąd Pokoju Okręgu Kozienickiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości, to jest:

Domu murowanego pod Nr. 70 1/4 części w mieście Zwoleniu położonego, z 2 sklepów 4 stancji parterowych i 2 piwnic składającego się, oraz placu pod tymże znajdującego się.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r o godzinie 9 z rana

Wzywa ich przeto, aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tejże umocowanego zgłosili się, i żądania swe oraz wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w artykule 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług artykułu 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego dnia następnego czyli dnia 1 (13) Czerwca t. r. i od tego dnia termin do odwołania się od niej rachować zacznie.

Interesenci przeto bez dalszych wezwań w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Kozienice d. 16 (28) Lutego 1862 r.

Podsędek, Pomianowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1117) *Magistrat Miasta Turku.*

Ponieważ ogłoszona w dniu 12 (24) Lutego r. b. na risico dotychczasowego dzierżawcy dochodu garncowego licytacja spełzła bezskutecznie, przeto Magistrat po raz drugi podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 8 (20) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w obecności W. Pomocnika Naczelnika Powiatu powtórna głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie wspomnionego dochodu na czas od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia r. b. poczynając od sumy rs. 3000 i z warunkiem przyjęcia dochodu jaki z administracji dotychczasowej osiągnięty zostanie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien przybyć w miejsce wskazane i złożyć w depozycie kasy miejskiej vadium 1/10 część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującemu się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zulicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymane zostanie.

Bliższe warunki w każdym czasie w biurze Magistratu tutejszego są do przejrzenia.

Turk d. 14 (26) Lutego 1862 r.

Burmistrz, Herman.

(N. D. 1198) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Marca r. b. we wsi Augustowie (Półborze) pod Kozienicami, w biurze Urzędu Leśnego Kozienice odbywać się będzie od godziny 11 z południa głośna in minus licytacja, na wzniesienie budowl w osadach służbowo-Leśnych podług normalnych wzorów mianowicie:

W terminie trzecim.

Z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1860 r. N. 21205.

1. Budowl normalnych dla strażnika objazdowego w uroczysku Rajci, w konstrukcji budowl strzeleckich od sumy rs 150 z funduszów skarbowych, za dodaniem bezpłatnie drzewa.

Na zasadzie Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 7 (19) Marca 1860 roku Nr. 72029.

2. Budowl normalnych dla strażnika objazdowego w uroczysku Sucha Grobla, podobnież w konstrukcji budowl strzeleckich, z dodaniem bezpłatnie drzewa od sumy rs. 150 z funduszów Skarbu Królestwa.

Warunki pod jakiemi budowle te wystawionemi być winny, każdodziennie z wyłączeniem świąt i dni galowych, w biurze urzędu Leśnego przejrz nemi być mogą.

Augustów d. 12 (24) Lutego 1862 r.

(1) Nadleśniczy, Jeżowski.

(N. D. 1143) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя по распоряженію начальства 28 числа сего мца будутъ продаватся съ аукціоннаго торга разныя госпитальныя вещи, исключенныя по негодности за первую половину 1861 года.

Г. Варшава 18 Февраля 1862 года.

(N. D. 1225) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Seweryna Wychowskiego dzierżawcy dóbr Gołkowa w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego i Antoniego Zalewskiego dziedzica tychże dóbr Gołkowa w Warszawie pod N. 475 zamieszkałego obudwóch zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 1788 obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 16 z procentem 5% od dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1858 r. liczącym się, i kosztów procesu rs. 9 kop. 82 1/24 dla Seweryna Wychowskiego i rs. 71 kop. 53 3/7 z procentem od dnia 10 (22) Sierpnia 1857 r. liczącym się, tudzież kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków, niemniej kosztów egzekucyjnych od Ignacego Naroźnieckiego, posiadacza wieczystego kolonii Nr. 11 we wsi Gołkowie Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonej tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 1 (13) Września 1861 r. sporządzonego, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ WIEJSKA,

czyli prawo wieczystego posiadania kolonia Nr. 11 oznaczona we wsi Gołkowie Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położona, do dominium Gołków należąca w posiadaniu Ignacego Narożnieckiego zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościam hypotecznie obciążona, ma ogólnej rozległości około mórg miary nowopolskiej 30, albo dziesiatyn 15, z której opłaca się rocznie dworowi Gołkowskiemu czynsz w dwóch ratach rs. 35 kop. 42 i 2/3, cała kolonia ogrodzona jest żerdziami.

Zabudowania są następujące:

1. Dom z drzewa w słupy, o jednym kominie słomą kryty.
2. Komórka a właściwie chlewek z drzewa słomą kryty.
3. Stodoła z drzewa słomą kryta.
4. Obórka z drzewa słomą kryta.
5. Studnia drzewem cembrowana.
6. Ogród warzywny mieszczący w sobie drzew fruktowych 20.
7. Łąka około mórg 1 1/2 rozległa.
8. Łąka druga za rzeką również około mórg 1 1/2 rozległa.

Grunta orne.

Pole pierwsze rozległe około mórg 8 1/2, pole drugie rozległe około mórg 8 1/2, pole trzecie jest pomiędzy gruntami temiż jak drugie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej kolonii, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1788 zamieszkałego: zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcia w kopiach doręczone zostało:

1. W. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Grójcu Okręgu Czerskim urzędującemu na ręce własne dnia 11 (23) Września 1861 r.

2. Łukaszowi Miśkiewiczowi Wójtowi gminy wsi Gołkowa w Okręgu Czerskim tamże urzędującemu na ręce własne dnia 9 (21) Września 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Gołków w Warszawie dnia 2 (14) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 14 (26) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 16 (28) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) 8 (20) Grudnia 1861 r., 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem na dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia prawa wieczystego posiadania kolonii N. 11 oznaczonej we wsi Gołkowie Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonej, wyznaczył na dzień 5 (17) Lutego 1862 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549. Popierający podał za tę kolonią rs. 150 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie.

Warszawa dnia 15 (27) Stycznia 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 5 (17) Lutego 1862 r. przygotowawczego przysądzenia prawa wieczystego posiadania kolonii Nr. 11 oznaczonej we wsi Gołkowie Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położonej, w którym to terminie taż kolonia Patronowi Wyrzykowskiemu przygotowawczo za rs. 150 została przysądzoną, wyrokiem w tymże dniu zazapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej kolonii został naznaczony na dzień 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. godzinę 10tą z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w domu pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 150.

Warszawa dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1223) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Rozalii z Kołakowskich Kalinowskiej Dominika Kalinowskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Kalinowskich współwłaścicieli dóbr Łęki w Okręgu Przasnyskim położonych, tamże zamieszkałych, przez Juliana Mejera Patrona przy Trybunale Płockim w Płocku zamieszkałego, działających, przeciw Zuzannie Walerji czyli Walentynie dwóch imion z Pajewskich Dzierzęckiej po Mikołaju Dzierzęckim pozostałej wdowie, zwłasnych funduszów utrzymującej się, w si Łęki Okręgu Przasnyskim zamieszkałej, jako matce i głównej opiekunce nieletniego Franciszka Dzierzęckiego, tudzież przeciw Stanisławowi Dzierzęckiemu częściowemu właścicielowi we wsi Truszkach Okręgu Przasnyskim zamieszkałemu, jako przydanemu opiekunowi z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w dniu 27 Października (8 Listopada) 1860 r. zapadłego, odbędzie się na jawnej audjencji tegoż Trybunału w pałacu Biskupim w mieście Płocku, przed delegowanym Asesorem Borgonim, przez publiczną licytację sprzedaż w drodze działów dóbr Łęki lit. B. i 1/3 części dóbr Łęki lit. A. w Okręgu Przasnyskim Gubernii Płockiej gminie Pajewo Króle parafii Pałuki położonych rozległość których wynosi: w gruntach ornych pszennych klasy II. morg 180, żytnich dobrych klasy II. morg 50 prętów 184, w żytnich srednich klasy III. prętów 157, w łąkach raz na rok koszonych klasy I. II. i III. morg 26 prętów 295, w ogrodach morg 3 prętów 143, w powierzchni wód prętów 281, w granicach, drogach i wygonach morg 6 prętów 105, w miejscach pod zabudowaniami prętów 75, czyli razem morg. 269 prętów 40. Budowle są następujące: dom mieszkalny, stodoła nowa, stodoła stara, śpichrz obora czyli chlew, jedna chałupa czworaki, dwie chałup dwojaki, stodoła, wszystko z drzewa pod słomą. Podatków skarbowych opłaca się rocznie rs. 62 kop. 3. Części powyższe lit. B. i 1/3 część lit. A. są z sobą połączone i omiezdowane; prócz nich zaś na wsi Łęki znajduje się jeszcze oddzielna część, do innego zupełnie właściciela należąca. Podług taksy przez biegłych Sądownie wyznaczonych, w dniach 14 (26) Sierpnia i następnych 1861 r. sporządzonej i wyrokiem Trybunału Płockiego na dniu 9 (21) Stycznia 1862 r. wydanym potwierdzonej, wartość wynosi rs. 8276 kop. 80. Dalsze szczegóły obejmuje taż taksa i pomiar. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za zasadę do sprzedaży ułożonych, odbyła się dnia 14 (26) Lutego 1862 roku; termin zaś do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. godzinę trzecią z południa wyznaczono, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,279 kop. 80 jako wartość przez biegłych wynalezionej. Taksa, pomiar i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji Pisarza Wydziału II, tudzież w Kancelarji Mejera Patrona w Płocku sprzedaż popierającego,

w Płocku dnia 14 (26) Lutego 1862 r,

Ludwik Rylski.

(N. D. 1219) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni iż na żądanie Juliana Wiktora 2ch imion i Karoliny małżonki jego, czyli obojga małżonków Chamskich obywateli w m. Gubernialnem Płocku zamieszkałych, tudzież Jana Zaborowskiego obywatela we wsi Osieku Okręgu Mławskim zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Ferdynanda Tyszki Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Płocku mieszkającego obrane mających, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko: 1. Karolinie Szultz po Henryku Szultz pozostałej w dowie, nateraz Piotra Jobs żonie w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonkom Jobs jako współopiekunom nieletnich Emilii, Fryderyka, Karola i Pauliny po Henryku Szultz pozostałych dzieci, na rzecz tychże nieletnich i w imieniu własnym czyniącym, oraz Karolowi Hom jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Szultzów; 2. Janowi Szultz; 3. Andrzejowi Hunka; 4. Karolowi Hom; 5. Piotrowi Doran; 6. Michałowi Gertz; 7. Edwardowi Figur; 8. Marcinowi Cerka; 9. Antoniemu i Marjannie małżonkom Sęczkowskim; 10. Andrzejowi Gust; 11. Henrykowi Szultz 12. Karolowi i Helenie z Mejerów małżonkom Lawrentz, właścicielom części wsi Dobaczewa, we wsi Dobaczewie Powiecia Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem Komornika Teodora Machczyńskiego w dniu 1 (13) Czerwca 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 3 (15) Czerwca t. r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Sądu odbywać się mającej dobra zi emskie Dobaczewo część lit. B., prawem własności do powyższej wyrażonych w hypotece objawionych osób należące, w Okręgu i Pcie Lipnowskim Gubernii Płockiej w gminie Osiek parafii Ligowo, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego położone, w posiadaniu wyżej wyrażonych właścicieli zostające, których opis szczegółowy ejst następujący:

Część dóbr Dobaczewa lit. B. powyżej wyrażona graniczy i styka się od strony wschodniej z dobrami Zglenice wielkie czyli rumunkami tychże dóbr, które przedziela rzeka Skrwa stanowiąca granicę od strony południowej z dobrami Dobaczewem, do własności SSrów Switalskich należącemi od strony zachodniej z dobrami i borem dóbr Kokoszczyna oraz borem SSów Switalskich, zaś od strony północnej z dobrami Żochowem, pozostaje w granicach stałych niespornych i jawnych ma rozległości: a) gruntu ornego klasy II. III. i IV. morgów 196, prętów 150, b) łąk nadrzecznych klasy II. morgów 8 prętów 150, c) ogrodów klasy II, i III. morga 1, d) boru sosnowego młodego w gruncie klasy IV. morgów 125, e) w placach klasy II. i III, morga 1 prętów 150, f) w nieużytkach morgów 2, razem morgów 334 prętów 150, czyli włók 11 morgów 4 prętów 150 licząc sposobem przybliżonym na miarę nowopolską. Przestrzeń tę co do powierzchni współwłaścicieli dóbr Dobaczewa części lit. B. podzieli pomiędzy siebie i posiadają, poczynając porządkiem od granicy Dobaczewa Switalskich pod granicę dóbr Sudragi i Żochowa postępując, a których wydzielone włóki i pomiędzy sobą omiedzowane, porządkiem ciągną się wzdłuż rzeki Skrwy do granic dóbr Kokoszczyna i boru SSów Switalskich, a to wraz z łąkami, gruntami i borem w prostych liniach przypadającemi a w szczególności:

1. Dział sukcesorów Henryka Szultz siedliskiem gruntem, oraz borem w prostej linji graniczy z częścią Switlaskich, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta z stajnią chlewem, b) szopa i chlewki z wystawą czyli wozarką razem z drzewa w łątki pobudowane słomą pokryte, c) stodoła z drzewa w łątki słomą kryta o 2ch sąsiekach, d) obok domu drzewek owocowych sztuk 36, e) gruntu ornego żytniego klasy II. i III morgów 17, f) łąki nadrzecznej klasy II. morgów 2 prętów 150, g) boru młodego sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 36.

2. Dział Jana Szultz obok powyższego będący, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta, b) stajnia i stodółka o jednym sąsieku z drzewa w łątki słomą pokryte do chałupy przystawione, c) studzienka mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 36, prętów 50, e) boru sosnowego w gruncie klasy IV. mórgów 31 f) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 100,

3. Dział Karola Hom obok powyższego; do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, b) stajnia i szopa takoż w węgieł pod jednym dachem słomianym łącznie z chałupą pobutowane, c) przystawka w słupy i dyle przy szczycie szopy przybudowana słomą kryta, d) studzienka mała w ziemi, e) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 16. f) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 8.

4. Dział Andrzeja Gust obok powyższej osady, obejmuje: a) chałupę z drzewa w węgieł słomą krytą, b) szopę do chałupy przystawioną i łącznie pod jednym dachem słomianym z drzewa krzyżulcu z fachami gliną zalepionemi c) studzienką małą w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 21 prętów 150, e) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 50, f) boru w gruncie klasy IV. morgów 8.

5. Dział Karola i Heleny Lawrentz małżonków, dotyka powyższej osady, na którym znajduje się a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowaną, b) stodółka z drzewa w łątki słomą kryta do szczytu chałupy przystawiona, c) drzewek małych owocowych sztuk 52, d) studzienka mała w ziemi, e) gruntu ornego kl II. i III. morgów 26 prętów 100, f) łąki nadrzecznej klasy II morga 1 prętów 200, g) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

6. Dział Andrzeja Hunki dotyka powyższego, na którym jest: a) chałupa z drzewa w łątki słomą kryta z szopką, b) stodółka z drzewa w łątki z dylów słomą kryta, c) studzienka mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III morgów 12, e) łąki nadrzecznej klasy II. morgów 1, f) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

7. Dział Michała Gertz obok powyższego, na którym znajduje się: a) chałupa z drzewa w słupki i dyle słomą pokryta, b) szopka z dylów w słupki słomą kryta przy szczycie chałupy przystawiona. c) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 12, d) łąki nadrzecznej klasy II. morga 1. e) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

8. Dział Marcina Cerka położony przy powyższym bez budowli, osada ta jest opuszczona i pozostawiona w posiadaniu dawniejszych właścicieli SSów Henryka Szultz i Jana Szultz, do której należy: a) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 8 prętów 250, b) łąki nadrzecznej klasy II. morga 1 prętów 50, c) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 20.

9. Dział Edwarda Figur na którym jest: *a*) chałupa z dylów w łątki słomą pokryta, *b*) studzienka mała w ziemi, *c*) gruntu ornego klasy II i III. morgów 10 prętów 150, *d*) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 150, *e*) boru sosnowego w gruncie klasy IV morga jedna 1; osadę powyższą dzierżawi August Witkowski na przeciąg roku jednego od 23 Kwietnia 1861 roku do tegoż dnia 1862 r., za opłatą roczną rs. 9 kop. 90.

10. Dział Henryka Szultz, który osadę swą po nabyciu, nie wystawiwszy żadnej budowli i nie wprowadziwszy zasiewów, opuścił, która skutkiem tego pozostała w posiadaniu przeszłych właścicieli sukcesorów Henryka Szultz, i Jana Szultz, oraz Andrzeja Hunka, do tej zaś osady należy: *a*) gruntu ornego klasy II i III morgów 4 prętów 250, *b*) łąki nadrzecznej klasy II pręt. 50, *c*) boru sosnowego klasy IV morgów 10.

11. Dział Henryka Bentzleben z nabycia prywatnego, posiada osadę tę od poprzednich właścicieli Henryka i Jana Szultzów, oraz Andrzeja Hunkę, na której znajduje się: *a*) chału z drzewa w łątki słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowane, *b*) gruntu ornego klasy IV morgów 10, *c*) boru sosnowego klasy IV morg 5; osadę powyższą Bentzleben za kontraktem prywatnym daty 9 (21) Września 1858 r. wydzierżawił Gotfridowi Hertman na lat 6, licząc od dnia 28 Września 1858 r., za cenę roczną rs. 9.

12. Dział Michała Bryszka, który za dokumentem prywatnym nabył od Henryka Szultz najpierwszego nabywcy, na tej osadzie znajduje się: *a*) gruntu ornego w gruncie klasy IV w części chojną zarosłego morgów 12, *b*) chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta, zarazem z szopką połączona, przy której jest wystawka mała na słupkach słomą pokryta; osadę powyższą właściciel Michał Bryszka wydzierżawił Ludwikowi Rychter za prywatnym dokumentem daty 19 Września 1860 r. na lat 5, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1861 r., za cenę roczną rs. 12 kop. 60.

13. Dział Samuela Radke z nabycia od Karola Hom za ustną umową, obejmuje. *a*) chałupę z drzewa w łątki słomą pokrytą razem z szopką pobudowaną, *b*) szałas z chrustu przy chałupie, *c*) studzienkę małą w ziemi, *d*) gruntu ornego w części chojną zarosłego morg 6; osadę tę dzierżawi Antoni Lewandowski za ustną umową na przeciąg lat 3ch, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1860 r., za roczną opłatą rs. 9 kop. 45.

14. Dział Anton: Kaszubskiego ostatni przy Granicy Żochowa, który za dokumentem prywatnym nabył od Edwarda Figur, na tej osadzie obecnie przez właściciela opuszczonej znajduje się: *a*) chałupa z drzewa w słupki z dylów dartych słomą pokryta, łącznie z szopką pusta bez okien i drzwi, *b*) studzienka mała w ziemi, *c*) gruntu ornego w części chojną zarosłego morgów 3, osady powyżej wyszczególnione stykają się wewnętrznie same z sobą i każda podzielona jest od upodobania właściciela na różno-polowe gospodarstwo, wszystkie zaś stanowią jedną całość dóbr Dobaczewa część lit. B. Oprócz powyższej przestrzeni, opisane osady jak to w ogólnej rozległości wyrażono obejmują: *a*) w ogródkach przy siedliskach swoich w gruncie klasy III i IV około morga 1, *b*) w placach pod budowlą i w siedliskach klasy III i IV około morgi 1 prętów 150, *c*) w nieużytkach i wodach morgów 2, razem morgów 4 prętów 150. Podług świadectwa Kasy Powiatu Lipnoskiego część Dobaczewa lit. B. łącznie z częścią sukcesorów Switalskich opłaca rocznie podatków Skarbowych rs. 43 kop. 17 1/2, wedle zaś wiadomości na gruncie przez Komornika powziętych, opłata ich na powyższe części dóbr przypada w równych częściach, z wyjątkiem tylko, iż część Dobaczewa lit. B. podymnego opłaca rs. 6, gdy część Switalskich opłacą tylko rs. 4.

Akt zajęcia dóbr powyżej szczegółowo opisanych pozostawiony został w kopiach: Naczelnikowi Powiatu Lipnoskiego Ludwikowi Kleczewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego Henrykowi Grendyszyńskiemu, Wójtowi gmine Osiek pod Ligowem Marcelemu Marzantowiczowy wszystkim na ręce ich własne w dniu 21 Czerwci (3 Lipca) 1861 r.. Następnie i na zadosyć uczyanienie przepisom prawa, akt zajęcia dobr powyższych wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Dobaczewa lit. B. z Okręgu Lipnoskiego w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 7 (19) Grudnia 1861 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego pod d. 8 (20) tegoż miesiąca i roku. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na Audyencji Trybunału tutejszego na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audyencyonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Ferdynandowi Tyszka Patronowi Trybunału sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

Michał Betley.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych ułożonych za zasadę do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Dobaczewo część lit. B. w Okręgu Lipnowskim położonych, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Marca r. b. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału tutejszego wyznaczony został, w którym licytacja od sumy rs. 3000, przez popierającego sprzedaż Patrona Tyszkę postąpionej, rozpoczynać się będzie.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym został Ferdynandowi Tyszka Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.

Michał Betlej.

(N. D. 1224) Podpisani, jako Syndycy temczasowi, masy upadłości Leona Stalińskiego kupca w Warszawie pod Nr. 1274 handel win i korzeni prowadzącego, podają powtórnie niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Komisarza, w sklepie jego w domu Nr. 1274 w dniu 1 (13) Marca r. b. wszelkie towary, a mianowicie: wina węgierskie, francuzkie, szampańskie, hiszpańskie, oraz ruchomości sklepowe jak niemniej rygały i naczynia, wreszcie meble i sprzęty domowe, przez publiczną licytację, za gotowe zaraz płacić się miane pieniądze sprzedane będą.

Ignacy Kijas—Edward Kowalski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1095) *Starszy Pisarz IX. Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Paulinę Szteinkeller Pannę dawnie w Krakowie zamieszkałą, a teraz z pobytu i zamieszkania niewiadomą, iż z strony Pawła Jaworskiego w odwołaniu się od wyroków Sądu Apelacyjnego z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. i Trybunału w Warszawie z dnia 10 (22) Listopada 1860 r. w przedmiocie sporu o rs. 5100 zapadłych, skarga na przeciw niej zaniesiona, w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 6 (18) b. m. i r złożoną została.

Warszawa dnia 8 (20) Lutego 1862 r.

Radca Stanu, Stanisław Buczyński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1206) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 26,918 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Marca roku 1862 to jest od daty ostatniegs ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisanej w księgach Dyrekcji. (1)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Dziennika dołącza się Dodatek.